Nr 313. Kraków, Środa 12 Lipca 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupecyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H Schalles (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zaślepienie Turcyi.

Kto wiatr sieje, ten burzę zbiera — może sobie powtórzyć obecnie Turcya, a właściwie rząd młodoturecki, który swojem arbitralnem postępowaniem, okrutną bezwzględnością i centralistycznym nacyonalizmem wywołał w Albanii powstanie, jakiego tam dotąd nie było. Porta, widząc, że Albańczycy nie chcą się ugiąć, a równocześnie napominana przez mocarstwa w sposób przyjacielski, ale energiczny i wcale niedwuznaczny, ogłosiła na polu Kosowem pod egidą sułtana amnestyę, a później podjęła z powstańcami albańskimi rokowania pokojowe i ogłosiła za pośrednictwem rządu czarnogórskiego szereg ustępstw na wypadek, jeżeli Albańczycy się uspokoją.

Rokowania pokojowe w Podgoricy rozbiły się, a ustępstwa tureckie zostały odrzucone przez powstańców. Malissorowie nie złożyli broni, przeciwnie, oświadczyli, że będą walczyć do ostatniej kropli krwi, a do powstania przyłączyły się sąsiednie szczepy wyznania mahometańskiego. A więc znowu walka na śmierć i życie.

Ale szereg niemiłych dla Porty niespodzianek nie wyczerpał się jeszcze. Jak doniósł telegram z Saloniki, umieszczony w dzisiejszym porannym numerze naszego pisma, w Argyro kastron, koło Delvino w Albanii dolnej, ogłoszono niezawisłość Albanii i wypędzono władze tureckie. Nie ma wątpliwości, że Turcy przywrócą tam rychło „porządek" — ale wypadek ten jest wielce dla nich niepomyślnym precedensem zarówno wobec reszty Albańczyków, jak wobec zagranicy.

Nie przeszkadza to jednakże rządowi tureckiemu w popełnianiu dalszych błędów. I tak Porta przedłużyła powstańcom albańskim o dalsze 20 dni termin do poddania się, co możnaby uważać za chęć pozyskania Albańczyków. — W przeciągu 20 dni można, przy dobrej woli, porozumieć się z Albańczykami i wdrożyć skuteczną akcyę pokojową, ale Porta zamknęła Albańczykom wszelkie wyjścia, gdyż równocześnie cofnęła koncesye, ogłoszone w Cetynii. Jeżeli Porta sądzi, że Albańczycy przez 20 dni namysłu dojdą do przekonania, że należy im się zdać na łaskę i niełaskę wroga, to naturalnie łudzi się srodze, albo też uprawia zarówno wobec Albanii, jak Europy, politykę dwulicową z ukrytemi planami.

Ta polityka w Albanii nie przyniesie Turkom spodziewanych owoców, a w Europie może im odebrać resztę sympatyi i poparcia. Jeżeli Porta nieustannie dowodzi, że powstanie Albańczyków jest dziełem agitatorów krajowych i zagranicznych, jeżeli wskazuje na intrygi Czarnogóry, to należy te zarzuty, nie pozbawione zresztą podstawy, przyjmować „cum grano salis". Rząd młodoturecki okazał wobec Albanii taki brak dobrej woli i takie zaślepienie nacyonalistyczne, że wywołał w kraju niebywałe oburzenie i wprost sam stworzył idealny teren dla agitacyi antitureckiej.

Rząd turecki ma teraz przed sobą tylko dwie drogi: albo uczyni dobrowolny zwrot, zamaskowany zręcznie pozorami ojcowskiej pieczołowitości o dobro Albańczyków i uczyni wszystko, ażeby sobie ich zjednać, a wtedy najmniej uroni z uroku dotychczasowej siły swojej; albo zajmie stanowisko nieprzebłagane, pragnąc zdławić Albańczyków, a wtedy Europa wmięsza się w tę sprawę, nie chcąc, ażeby tuż pod jej bokiem wybuchał ciągle tak groźny wulkan. A taka interwencya Europy, nie wojskowa, ale dyplomatyczna, byłaby dla Turcyi ciosem bardzo groźnym. Jak dotąd, Porta pracuje usilnie, ażeby Europę zmusić do takiej interwencyi.

Albańczycy, którzy komitetowi młodotureckiemu w czasie rewolucyi oddali wprost nieocenione usługi i otrzymali naówczas przyrzeczenia górnolotne, są dzisiaj wyjęci z pod prawa i zdani na łaskę i niełaskę Torghuta paszy, który nie cofa się przed żadnem okrucieństwem wobec powstańców.

Turcya straciła w Albanii wszelki kredyt moralny i doprowadziła do tego, że Albańczycy nawet w razie otrzymania wszystkich ustępstw, których domagali się, żądają, ażeby ustępstwa te zostały zagwarantowane przez obce mocarstwa. Wierni do niedawna „poddani" Turcyi, odwołują się dzisiaj do Europy nawet w razie ugody z Turcyą. To już jest zakwestyonowaniem państwowości tureckiej, ciosem, który pozostawi ślad na długie czasy.

Zaludnienie Galicyi.

(Podług ostatniego spisu ludności).

II.

Zaludnienie Galicyi jest stosunkowo bardzo gęste, jeśli się zważy wybitnie rolniczy charakter kraju i nieznaczny stopień rozwoju przemysłu. To też ludność wzrasta względnie powoli i stopniowo i pod tym względem Galicya daje się wyprzedzać innym krajom i dzielnicom. W dniu 31 grudnia 1910 roku ludność Galicyi wynosiła 8,022.000 mieszkańców. Przyjrzyjmy się, ile ta ludność wynosiła w czasach dawniejszych.*)

w roku	1785	— 3,277.000
„	1810	— 3,086.000
„	1817	— 3,717.000
„	1830	— 4,177.000
„	1840	— 4,427.000
„	1850	— 4,555.000
„	1869	— 5,445.000
„	1880	— 5,950.000
„	1890	— 6,608.000
„	1900	— 7.316.000
„	1910	— 8,022.000

W wyszczególnieniu powyższem niepełne tysiące powyżej 500 podaję jako pełne; niepełnych zaś od 500 poniżej nie uwzględniam.

Jak widzimy, ludność Galicyi bardzo znacznie wzrosła w ciągu rozpatrywanego 125-ciolecia; wzrost w okresie stulecia 1810—1910 wyniósł prawie 160 procent. Pomimo to jednak inne dzielnice dawnej Rzeczypospolitej wzrosły znacznie szybciej.

Dla zestawienia wyszczególniam dane o ludności Królestwa Polskiego.

Ludność Królestwa Polskiego wynosiła:

w roku 1816	. .	2.717 tysięcy **)
w roku 1830	. .	3.998 tysięcy
w roku 1840	. .	4.488 tysięcy
w roku 1850	. .	4.811 tysięcy
w roku 1869	. .	5.780 tysięcy
w roku 1880	. .	7.105 tysięcy
w roku 1890	. .	8.257 tysięcy
w roku 1897	. .	9.402 tysięcy
w roku 1905	. .	11.312 tysięcy
w roku 1909	. .	11.935 tysięcy

Zestawiając liczbę ludności obu dzielnic, zaznaczyć należy, że powierzchnia Galicyi wynosi zaledwie dwie trzecie powierzchni Królestwa Polskiego; gdy bowiem Królestwo zajmuje powierzchnię 123.110 kilometrów kwadratowych, powierzchnia Galicyi wynosi zaledwie 78.492 kilometrów kwadratowych. To też znamiennem zjawiskiem jest fakt, że mniejsza znacznie Galicya znacznie była od Królestwa kongresowego w chwili jego powstania ludniejsza: w r. 1816 Królestwo Polskie liczy zaledwie 2.717 tysięcy mieszkańców, Galicya zaś w rok później okrągło o milion więcej! Przewaga jednak Galicyi zaczyna się z biegiem czasu zmniejszać; w roku 1830 wynosi już niecałe 200 tysięcy, a w roku 1840 widzimy już bardzo nieznaczną przewagę Królestwa Polskiego o 60 tysięcy ludzi. Od tego czasu różnica pomiędzy obu dzielnicami zaczyna na dobre wzrastać, zrazu jednak powoli; w roku 1869, w przededniu potężnego rozkwitu wielkiego przemysłu w Królestwie Polskiem, przewaga jego ludności nad ludnością Galicyi wynosiła zaledwie przeszło 300 tysięcy mieszkańców. — Od tego jednak czasu ludność Królestwa Polskiego zaczyna wzrastać daleko szybciej od ludności Galicyi: w roku 1880 różnica pomiędzy obu dzielnicami wynosi już przeszło milion, w roku 1890 przeszło 1·6 miliona; dziś zaś prawie cztery miliony. — Wzrost ten Kongresówki przy względnym zastoju, a właściwie powolnym wzroście Galicyi oznacza wzrost ludności robotniczej, wielkoprzemysłowej, znaczny napływ żydów do wielkich miast Królestwa Polskiego z Rosyi, przeobrażenie się całej fizyognomii Królestwa Polskiego, zwłaszcza części jego południowo-zachodniej. Galicya tymczasem pozostała ze swoją ludnością daleko poza dzielnicą, nad którą niegdyś górowała.

Gdy wzrost ludności Król. Polskiego w okresie 1816—1909 wyniósł aż 336 proc., równocześnie wzrost Galicyi w okresie 1817—1910 wyniósł zaledwie 116 proc. i był nieco niższy od wzrostu Wielkiego Księstwa Poznańskiego, które w tym samym okresie wzrosło o 156 proc. (z 820 tysięcy w r. 1816 do 2,100.000 w d. 1 grudnia 1910 r.).

Pomimo to jednak dziś jeszcze zaludnienie Król. Polskiego jest słabsze od zaludnienia Galicyi. Zaludnienie obu tych dzielnic na kilometrze kwadratowym wynosiło:

	Galicyi	Król. Pol.
w r. 1816	47 mieszk.	22 mieszk.
„ „ 1880	76 „	58 „
„ „ 1890	84 „	65 „
„ „ 1909—1910	102 „	96 „

Jak widzimy, szybko zmniejszyła się różnica w zaludnieniu obu dzielnic, zwłaszcza w ciągu ostatniego dwudziestolecia. Ale też dwudziestolecie to — to okres nadmiernego, niebywałego wprost wzrostu wielkich miast w Król. Polskiem, przedewszystkiem Łodzi, a nadto Warszawy, Zagłębia Dąbrowskiego i dalszych okolic tych wielkich ośrodków, skupiających ludność.

Że w początkach XIX wieku obszary późniejszej Kongresówki znacznie słabiej były zaludniene od Galicyi — nic w tem niema dziwnego. Atoli południowo-zachodnia część Królestwa Polskiego jest krajem, w którym osadnictwo zdawna już się rozpoczęło. Cały północny wschód Królestwa polskiego, to Nowa Polska, to obszary stosunkowo niedawno zaludnione. Województwo lubelskie późno się wyodrębniło od sandomierskiego, w którego skład aż do r. 1471 wchodziło. Dopiero proces rozwijającego się osadnictwa mazurskiego, zmusił ówczesną administracyę państwa do stworzenia nowej jednostki administracyjnej. Dawniej lubelskie było puszczą, oddzielającą Polskę od Rusi. To samo powiedzieć można o dzisiejszej gubernii siedleckiej, o Podlasiu. Województwo podlaskie nazwiska swojego nie zawdzięczało obfitości lasów, jak niektórzy błędnie sądzą. Był to obszar, znajdujący się pod Lachami, a stąd Podlasiem zwany. I to była Nowa Polska, rodzaj polskiej Marchii wschodniej. Gubernia łomżyńska w znacznej części wchodziła w skład Podlasia, a gubernia suwalska — niegdyś województwo Augustowskie, jeszcze w XVIII wieku w znacznej mierze była puszczą.

Nie dziw przeto, że ten kraj nowy, stosunkowo niedawno zaludniony, odbijać musiał wyraźnie od znacznie starszej Małopolski — od Galicyi. Historyczny pochód osadnictwa polskiego, w przeddziejach jeszcze rozpoczęty, skierowywał się od najstarszej Polski — od Wielkopolski ku Małopolsce. Proces zlewania się Wielkopolski z Małopolską, zaludnienia się obszarów, rozdzielających te obie Polski, sieradzkiego i ziemi wieluńskiej, zupełnie już był zakończony w dobie rozbiorów. To też tam leżała najstarsza, najlepiej zaludniona Polska.

Natomiast proces drugi — kolonizacyj mazurskiej, która od Powiśla Mazowieckiego, od ziemi Dobrzyńskiej, od okolic późniejszej Warszawy — rozlewała się falą szeroką na wschód i południowy wschód — ten proces zaczął się znacznie później, i obszary przez osadników mazurskich zajęte stanowią daleko mniej starożytną Polskę od obszarów wielkopolsko małopolskich.

Tem też tłomaczy się dziwne zjawisko, że znacznie mniejsza Galicya do niedawna była od Królestwa Polskiego ludniejsza, że dziś jeszcze jest od niego lepiej zaludniona. Obie dzielnice były krajem rolniczym, mało przez rozwój kapitalizmu dotkniętym. Kapitalizm ten wkroczył najpierw do Kongresówki, tutaj też znacznie wcześniej dało się zaznaczyć potężne jego działanie. Kolosalne wzmożenie sił wytwórczych, wzmocnienie pulsu życia gospodarczego, wydać musiało swój owoc — i owoc ten wydało. Dziś Król. Polskie jest dzielnicą wybitnie uprzemysłowioną, dzielnicą, której skutkiem tego nie obce są warunki życia, myśli i kultury krajów Zachodu.

Galicya znajduje się w przededniu tego rozwoju. Dziś już ludność jej wzrasta szybciej od ludności Przedlitawii. Wzrost ludności wynosił:

w okresie	w Galicyi	w Austryi (Przedlitawii)
1869—1880	9·4 prc.	8·6 prc.
1880—1890	10·8 „	7·9 „
1890—1900	10·7 „	9·4 „
1900—1910	9·7 „	9·2 „

Szybszy ten wzrost Galicyi nie jest wynikiem rozwoju gospodarczego, lecz raczej szybszego rozmnażania się Słowian niż Niemców. Pomimo to jednak szybszy wzrost Galicyi oznacza stopniowe przesuwanie się środka ciężkości sił państwowych ku niej, zmusza kapitały austryackie do szukania tańszej siły roboczej, do emigracyi na wschód. Zachodzi wzajemna wymiana. Galicya na zachód wysyła swoją emigracyę, a kapitalizm europejski coraz to silniej zniewolonym się czuje do szukania większych zarobków na wschodzie. Jak przed 40 laty rzucił się z całym rozmachem na Królestwo Polskie, znęcony granicą celną i względnym monopolem na eksport towarów na wschód, tak dziś do nowego skoku się przygotowuje — do wkroczenia do Galicyi, do wyzyskania zbytku siły roboczej i naturalnych bogactw kraju dla wzmocnienia swych zysków dla przeciwdziałania ogólnej zniżce stopy procentowej.

Edw. Grab.

*) Władysław Rapacki: „Ludność Galicyi". Lwów 1874. Ludność podana bez Krakowa.
Ludność Galicyi wraz z ludnością Rzeczypospolitej Krakowskiej. Ludność Galicyi ob. Hain. Handbuch der Statistik des österreichischen Kaiserstaates. Tom I. Wiedeń 1852. Ludność Rzeczypospolitej Krakowskiej obacz zeszyt 81 Prac biura statystycznego miejskiego w Krakowie.
Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych wydane przez Krajowe Biuro statystyczne. Tom XIII, zeszyt 1.
Spisy ludności.
**) Kalendarz, wydany przez Obserwatoryum astronomiczne w Warszawie na r. 1860.
Załęski. Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego. Warszawa, 1876.
Prace Komitetu Statystycznego warszawskiego. („Trudy").
Spis jednodniowy.

Związek Spółek rolniczych na Śląsku.

(Korespondencya „N. Reformy").

Cieszyn, 10 lipca.

W ubiegłą sobotę odbyło się w Cieszynie walne zebranie polskiego Związku Spółek rolniczych w Księstwie Cieszyńskiem. W zebraniu wziął udział także starosta dr W. Stromenger, jako reprezentant rządu krajowego z Opawy, a listy i telegramy z życzeniami nadesłali prezydent kraju hr. Coudenhove, minister Wacław Zaleski, Powszechny Związek Spółek rolniczych ze Lwowa i inni. Obecnych było 84 delegatów poszczególnych kas i spółek z całego Księstwa Cieszyńskiego.

Imieniem dyrekcyi zdał sprawozdanie z czynności za rok ubiegły patron dr Michejda. Związek założył w ubiegłym roku 5 polskich kas Raiffeisena, 4 Spółki spożywcze, ze Związku niemieckiego w Bielsku przystąpiła do niego 1 kasa, tak, że z końcem roku 1910 liczył Związek 87 kas Raiffeisena, 14 Spółek spożywczych, 1 Towarzystwo rolnicze, 1 kasę z ograniczoną poręką, razem 103 członków. Związek otrzymał 8.000 kor. subwencyi rządowej i 3.000 kor. subwencyi krajowej. Rewizorowie zrewidowali 54 kasy i wszystkie Spółki spożywcze.

Związek postarał się w ubiegłym roku dla gmin polskich, nawiedzonych klęskami elementarnemi, o bezpłatne odpadki soli; swoim członkom zaś dostarczał nasion, nawozów sztucznych, węgla i innych towarów. Ogółem zakupił za kwotę 62.403 koron nasion 193.53 kg., nawozów sztucznych 4603.20 kg., węgla 8005.00 kg., innych produktów 1640.00 kg. i zyskał na ich sprzedaży 679.42 kor. Na przyszłość projektuje Związek rozszerzenie oddziału towarowego przez urządzenie składu maszyn rolniczych i nawozów sztucznych w Cieszynie.

Ruch pieniężny w kasach był bardzo ożywiony. Związek otrzymał w ciągu 1910 roku sumę 997.660 K, a wypłacił 1,270.008 K. Wypłaty wynosiły zatem o 272.348 K więcej, niż wpłaty, wskutek czego Związek musiał postarać się o dalszy kredyt, który z końcem r. 1910 urósł do 700.000 K. Związek udzielał członkom taniego kredytu znacznie ponad wkładki swoich członków, dlatego naraził się na stratę w odsetkach przeszło 4500 K, tak, że musiał ogólny rachunek zamknąć niedoborem 8714 koron. Przyczyną główną tego stanu jest ta okoliczność, iż Związek posiada kasy dopiero świeżo założone, położone w wielkiej części w okręgach przemysłowych, gdzie ruch budowlany jest wielki, gdzie każdy mieszkaniec, zaoszczędziwszy coś gotówki, zabiera się do budowy, zadłużając się w miejscowej kasie, której przedtem powierzył swoje oszczędności.

Chociaż więc na razie zamyka śląski Związek swoje rachunki niedoborem, mimo to z otuchą jego kierownicy mogą patrzyć w przyszłość, albowiem myśl przewodnia przy zakładaniu poszczególnych kas i przy zakładaniu Związku skupienie i połączenie wszystkich polskich gmin, celem ekonomicznego podniesienia ludności polskiej, została zrealizowaną, mimo niesłychanie sprytnych intryg i zamachów ze strony Niemców. Związek rozwija się coraz bardziej i wątpliwości nie ulega, że na tem polu ludność

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

POD MYSZĄ WIEŻĄ.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

63 (Ciąg dalszy.)

Jak pan Zbigniew przewidywał, zebrani dość chłodno przyjęli dumę. Począł im przeto tłomaczyć treść jej, sławić wielkie poświęcenie i wielkie serce Jaśka, poczem pod adresem inteligencyi dorzucił kilka uwag o zapomnianej poezyi ludowej na Kujawach. Wreszcie, chcąc wprowadzić nutę wesołą, zagrał jednego ze znanych kujawiaków i przywołał sujkowską dziewuchę Marynkę, słynną z tego, że straszliwie chętnie układała „rymy" i śpiewywała na wszystkich „wieńcach" i weselach.

Pewna siebie śpiewaczka, stanąwszy obok fortepianu, uśmiechnęła się szeroko, potem szepnęła dziedzicowi, jaką ma zaintonować nutę, i zanuciła z zacięciem obertasa:

„Wyszła jedna — ładna była
zara mi się w serce wcisła i t. d.

Po tym wstępie nie mogła nie popisać się własnemi okolicznościowemi rymami. Niby wytrawny kabarecista z obojętną chłodną twarzą zanuciła na kujawską nutę:

„Siesz-że się, spiesz panie Broniewiecki
Poganiaj koniki do swojej Tonieczki..

Już te pierwsze, niewybredne słowa „śpiewki" zelektryzowały całe zebranie. Pan Tomasz raczył się uśmiechnąć i zerknął w zarumienioną twarz Toni, która w błyskawicznem spojrzeniu zamieniła uśmiech z narzeczonym, i już na nikogo nie patrząc słuchała.

„Spiesz-że się spiesz, by ci jej nie wzieni
Panowie insi, z Siemkowa i Ksieni.
Spiesz-że się, spiesz! Jakby ci ją wzieni
Nikt cię już z żadną nigdy nie ożeni.
Spiesz-że się, spiesz, bo sa*) zima sroga
I bez kobiety obmarznie ci noga.

Chichotanie przebiegło po białych murach obszernej izby, a Marynka wyśpiewywała:

„Spiesz-że się, spiesz wraz z panną Faustyną
Dziecko do chrztu trzyma, częstuje gęsiną.

Na to Broniewiecki uśmiechnął się, dziwiąc się jak to Marynka, z nadzwyczajną finezyą odczuwając ustrój broniewieckiego dworu, przeznaczała pannę Faustynę na matkę chrzestną jego dziecka. Ile razy miał sposobność zajrzeć w zanadrze ludu, przekonywał się o pewnej subtelności jego, która wprowadzała go w zdziwienie.

Przygrywał mechanicznie, a Marynka ciągnęła:

„Spiesz-że się, spiesz! Już lecą bociany
A ty-ś kujawiaku okrutnie kochany.
„Spiesz-że się, spiesz! A jak będzie chłopiec
Dacie Marynce kartofelków kopiec.

Pani Prawdzicowa poczęła na seryo gorszyć się niemożliwemi w „jej sferze" rymami, które coraz to więcej były „scabreux". Tymczasem pan Zbigniew drżał ze strachu, by Marynka nie „wypomniała" mu jakiej wiejskiej dziewuchy, Tonia rumieniła się jak piwonia, nie wiedząc gdzie zwrócić oczy, pani Baliczowa, rozbawiona jakby na kabarecie, chichotała niby podlotek, zamieniając z Norbertem nieco pieprzne uwagi, a pan Prawdzic śmiał się w głos, jak mu się to dawno nie zdarzyło.

— Dziękuję Marynce za ładną śpiewkę — ozwał się do dziewczyny, gdy skończyła.

A ona odparła zuchowato:

— Mogłabym więcej, ale już pewnie dosyć.

— Jeszcze, jeszcze! — ozwały się różne głosy.

Ale pan Zbigniew lękał się jej rymów i zaproponował:

— Marynko, teraz może mazura od Warszawy?

Chcąc poszczycić się swoją erudycyą zgoła niepowszednią, dziewczyna, wziąwszy się pod boki, zaśpiewała:

„Nuże żwawo do hołupców
Smutek ostawmy dla głupców... itd.

Zdało się, że na tem skończy się koncert, lecz jeden z członków kółka broniewickiego, zamożny gospodarz, podszedł do Toni, pokłonił się jej i rzekł:

— Może panienka nam co zaśpiewa, bo powiadali, że panienka bardzo w tem uczona...

Tonia uradowała się serdecznie; zrobiło jej się dziwnie ciepło i błogo na sercu, bo miała wrażenie, że ów gospodarz uznawał w niej już panią broniewicką i chciał ją uhonorować w tym charakterze. Ani na chwilę nie zawahała się; byłaby całem sercem przychyliła się do każdego życzenia tych ludzi, którzy byli jej przedziwnie bliscy. Narzuciła jej się świadomość, że z tymi gospodarzami w ciemnych katanach, z temi dziewczętami w lnianych włosach, stanowi jedną nierozdzielną całość, spojoną przez spólne umiłowanie ziemi.

Wzruszona, zbliżyła się do pana Zbigniewa, który czytał w jej twarzy wszystko i całował ją spojrzeniami. Gdy nachyliła się do niego, pytając, co najlepiej zaśpiewać, począł szeptać jej jakieś czułe słowa, sączyć w nią miłosne dźwięki, aż przerwała:

— Dosyć, dosyć, bo stracę głowę zupełnie.

Okazało się, że lud z największym interesem odnosił się do rzeczy muzycznie i poetycko wyżej stojących od chłopskiej muzy. Śpiewki bawiły ich, śmieszyły, a dumki i pieśni, które słyszeli z ust Toni, robiły na nich silne wrażenie. Z nabożeństwem uczestniczyli przy jej śpiewie, odgadując zdrowym instynktem dusz prostaczych, kamertonowych, że utwory te zrodziły się z mocnych, wysoko napiętych strun lutni duchowej, że były oddźwiękiem tego, co największem, najdostojniejszem w człowieku.

Tonia nie przypuszczała, jak bardzo oddziałała na słuchaczów. Wszelako odczuwał to pan Zbigniew, znający lepiej duszę ludu, i gdy po tym oryginalnym, niepraktykowanym koncercie goście jego powracali przy pochodniach wśród odmieciomych zasp śnieżnych do dworu, mówił do niej:

— Tonia nie domyśla się, ile swym śpiewem posiała ziarn piękna. To nie frazes, to prawda. Trzeba znać lud z bliska, intymnie, żeby wiedzieć, jak później w przyziemnem jego bytowaniu odnajdują się kwiatki i kłosy tych ziarn, wypadkiem, niedbałą ręką rzuconych. W mem pojęciu nie ma nic tak uszlachetniającego duszę prostaczą jak muzyka — ta największa ze sztuk pięknych, która jest pierwszym, prymitywnym i ostatnim, najwyższym wyrazem duszy. Mówi ona do dziecka i do starca, do kmiecia i do artysty, mówi to, czego żadne słowo nie wypowie — do tych przez świadomość nie oświetlonych głębin duszy nagiej, gdzie ono nie ma wcale przystępu.

Po chwili dorzucił jeszcze:

— Zamało jeszcze w Poznańskiem pielęgnujemy śpiew, nie zdając sobie z tego sprawy, że jest on najpotężniejszym środkiem przeciwdziałającym germanizacyi, jest dla emigrujących za chlebem zastępów najsilniejszym łącznikiem z kolebką. Z pieśnią polską kojarzą się w sercach wspomnienia, w niej żyje i gra najistotniejsza nuta polskości. W tych oazach polskich na zachodzie, gdzie rozbrzmiewa pieśń nasza, tam nie zginęliśmy.

Począł opowiadać jej, jak wracając kiedyś ze studyów agronomicznych zatrzymał się w Saksonii i w Westfalii, by przyjrzeć się towarzystwom polskich robotników i ich trybowi życia. Przyszedł wówczas do przekonania, że pieśń kojarzyła najróżniejsze żywioły w najczystszy akord harmonii narodowej.

Tonia słuchała pełna niemal ekstatycznego uwielbienia dla swego Kujawiaka. Przy jego boku inteligentna, świetna panna gasła, kurczyła się, popadała w zależność, przemieniała się niemal w dziecko, żyjąc jego światłem, zatapiając się w nim sercem. Jednakże w szerokiej sferze jego ducha było jej przestronnie, jasno i błogo. (C. d. n.)

*) Sa = tu.

polska na Śląsku uwolni się w niedalekiej przyszłości od zależności niemieckiej.

Zebranie udzieliło dyrekcyi absolutoryum, poczem nastąpiły referaty o spółkach spożywczych i o kasach Raiffeisena.

Trzęsienie ziemi na Węgrzech.

Pośród żyznej doliny, zwanej spichrzem Węgier, leży sławetne miasto Keczkemet, które opiewał Petöfi, największy poeta węgierski pochodzenia słowackiego. Obok Debreczyna, jest Keczkemet drugiem ogniskiem pierwotnej madziarskości. Mieszkańcy jego zachowali dużo cech przeszłości, a nawet pewnego zacofania, mimo to jednakże w ostatnich dziesięcioleciach okazali wielkie dążenie do postępu i stworzyli kwitnącą gminę. Od lat 10 burmistrzem Keczkemetu jest Aleksander Kada, znany powieściopisarz i publicysta. Jako burmistrz okazał Kada wielki talent organizacyjny i pod rządami jego Keczkemet stał się miastem europejskiem i zamożnem.

Ludność jego w ciągu ostatnich lat wzmogła się znacznie i liczy obecnie około 60.000 głów. Szerokie, dobrze utrzymane ulice, okazałe kamienice, piękne i rozległe parki, dają Keczkemetowi wygląd wielkomiejski. Rozwój budowlany Keczkemetu datuje się od niewielu lat i jest wobec tego godnym podziwienia. Wspaniale przedstawia się ratusz gotycki, zbudowany wedle planów architekta Lechnera. W pobliżu wznosi się gmach teatralny, o kilka zaś ulic dalej pałac sprawiedliwości. Są także stare budynki, wzniesione przed kilkuset laty. Przy oddalonej, wąskiej uliczce stoi parterowy domek, już bardzo nadwerężony zębem czasu. Nad bramą jego znajduje się tablica marmurowa z napisem, głoszącym, że tutaj urodził się generał Klapka. Do starszych budowli należy także kościół ewangielicki.

To kwitnące miasto zostało w przeciągu kilku minut zamienione prawie w gruzy. Już pierwszy budynek — pisze jeden z korespondentów — rzucający się w oczy przybysza, a mianowicie dworzec kolejowy, okazuje ślady zniszczenia. Cały prawie został zniszczony i runął po katastrofie. Gruzy leżą dotąd nie uprzątnięte, gdyż akcya ratunkowa została podjęta tam, gdzie jest najpilniejszą. Rodziny urzędników kolejowych musiały opuścić swoje pomieszkania, które bądź są zniszczone, bądź grożą zawaleniem się.

Przechodzimy przez wspaniały park i wkrótce stajemy na Rynku głównym przed ratuszem, który skutkiem katastrofy najwięcej ucierpiał. Już na zewnątrz przejmuje grozą obraz zniszczenia. Środkowa wieża runęła, dach jest zupełnie popękany, a zegar zniknął. Oprowadza nas sam burmistrz Kada. Idziemy do trzech sal, w których tymczasowo mieściło się Muzeum, pełne wartościowych zbiorów. Na podłodze leżą potłuczone urny z przed 6 tysięcy lat, wazy i rozmaite inne naczynia. Ciężkie naczynia kamienne skutkiem wstrząśnienia spadły z półek i stłukły się. Obok leży również na czerepy stłuczona czaszka awarska, mająca 1000 lat. Szyba w drewnianej oprawie z podpisem Kossutha, wyrytym własnoręcznie przez niego za pomocą dyamentu w r. 1848, spadła tak szczęśliwie, że nawet nie pękła.

Dziwnym zbiegiem okoliczności zniszczone zostały zbiory tylko w sali środkowej, ocalały zaś w obu salach bocznych. Długim kurytarzem o popękanych ścianach dostajemy się do sali obrad, w której podłogi i ławki pokryte są grubą warstwą gruzu. Wielki pająk elektryczny i wspaniałe freski są nienaruszone, ale sufit zawalił się częściowo. W prawym rogu sali powstał wielki otwór, a ściany są popękane. [illegible] Wszystkie pokoje urzędowe w ratuszu zostały mniej lub więcej uszkodzone. [illegible] zanim uszkodzenia zostaną naprawione.

Najwięcej pod względem etnograficznym zajmującą jest dzielnica cygańska, położona już na peryferyi miasta, [illegible] w przeciągu pół godziny. Ta dzielnica została prawie zupełnie zniszczona. Ludzie mieszkają tutaj w niskich, brudnych domkach, [illegible] wymaganiom. Teraz pozostały w zupełności bez dachu nad głową. Uliczki, mające zaledwie trzy metry szerokości, pokryte są gruzami, pomiędzy którymi z trudem posuwamy się naprzód.

Zaledwie ujrzeli nas mieszkańcy, podnieśli ogromny lament i błagali o pomoc i dobre słowo [illegible]. Mężczyźni, kobiety, dzieci — wszystko to było okryte od biedy jakiemiś łachmanami. Wszyscy jęczą, krzyczą, gestykulują, [illegible]. A potem bezładnie opowiadają o katastrofie. Dużo ofiar, leżących pod gruzami, musiało przeczekać długie godziny, zanim przybyła pomoc lekarska. Jak długo będą ci ludzie obozować na wolnem powietrzu, niepodobna odpowiedzieć nawet w przybliżeniu.

Jazda powozem przez inne dzielnice miasta przekonała nas naocznie, że wiadomości o zniszczeniu miasta nie są przesadzone. Nie ma prawie ani jednego domu, któryby nie został uszkodzony. Burmistrz Kada opowiadał nam, że według tymczasowego obliczenia szkoda wynosi przeszło milion koron po stronie zarządu miasta, szkody zaś, poniesione przez ludność, oszacowano na kilka milionów. Magistrat uchwalił zrezygnować z pomocy innych miast, natomiast zwróci się do rządu o przyznanie bezprocentowej pożyczki. [illegible] Tylko na rzecz ubogich właścicieli domków będą przyjmowane składki.

Z pośród gmachów publicznych ucierpiały silnie koszary Franciszka Józefa. Runęły wszystkie kominy i sufity, [illegible] się do baraków. Także w szpitalu wojskowym szkody są znaczne. W klasztorze Pijarów, zbudowanym przed 200 laty, drugie piętro uległo zupełnie zniszczeniu. Ogromna kopuła synagogi uszkodzona jest [illegible] 60 centimetrów.

W niedzielę, mimo dnia świątecznego, rozpoczęła się praca nad usuwaniem gruzów. Do pomocy przybyła już z Budapesztu kompania pionierów. Główne ulice zamknięto na kilka dni dla wszelkiego ruchu. W nocy z soboty na niedzielę [illegible] z obawy, że trzęsienie ziemi powtórzy się. Wobec tego burmistrz wydał do mieszkańców odezwę uspakajającą. Niektórzy mieszkańcy oświadczyli, że wyprowadzą się zupełnie z Keczkemetu.

Ankieta literacka.

We Lwowie ogłoszono ankietę literacką. Przedsięwzięcie to, zapoczątkowane przy współudziale Związku naukowo-literackiego lwowskiego, ma stanowić rodzaj wywiadu literackiego u pisarzy i krytyków ze starszego i młodego pokolenia, celem oświetlenia ze wszystkich punktów widzenia twórczości literackiej lat ostatnich w zakresie poezyi, teatru i prozy, aby tym sposobem wydobyć pewne wskazówki i oryentacyę na przyszłość.

Organizatorzy ankiety sądzą, że obecnie właśnie nadeszła odpowiednia chwila do podjęcia takiego dzieła. „Literatura Młodej Polski" przechodzi już do historyi. Z tych, co przed dwudziestu laty rozpoczynali swoją twórczość, jedni pomarli, drudzy się już prawie wyczerpali. Poezya lat ostatnich jest albo naśladowniczą, albo przeważnie bezproblemową i kręci się w kole pokonywania trudności technicznych. Niema w niej żadnych dążności zdecydowanych; panuje zupełne rozbicie. A brak kierunku jest zabójczy dla słabszych talentów, które są skazane na bezpłodne wyszukiwanie tematu i oryginalnej pozy, na wegetacyę i powolne zamieranie — działa szkodliwie na silne nawet organizacye twórcze, wytwarzając przygnębiającą atmosferę zupełnego osamotnienia. Bo chociaż artysta nie potrzebuje teatralnej atmosfery hołdów, to jednak — aby tworzyć intenzywnie, musi słyszeć echo swojego czynu i widzieć, że jego wysiłki nie padają jak kamień w głębinę, ponad którą zamykają się fale bez powrotu.

„W ostatnich latach nie widać kierunku ani grupy, która zastąpiłaby dawną i narzuciła się oryginalnością twórczą i siłą talentów. Wytwarza się pustka, zamieszanie i rozbicie we wszystkich działach, prócz powieści, która się właśnie najpiękniej rozwija; ale i ona, zdaje się, stanęła już na dzisiaj u najwyższego kresu i wydała z siebie wszystko, co dać mogła. Na tem tle rozwianem zaczynają się znowu rysować obce kierunki, przeniesione z zachodu, jak naturyzm, humanizm, futuryzm... Nie rozeszły się szeroko, bo żaden z nich nie zwyciężył jeszcze u siebie, ale bądźmy pewni, że jeżeli się znajdzie za granicą jakiś nowy kierunek zwycięski, zostanie znów zaszczepiony na naszych plonkach i będziemy oglądali nowy wybuch „rodzimej twórczości".

Takiemu stanowi rzeczy zaradzić pragnie ankieta przez skoordynowanie i skupienie wysiłków w jednym kierunku, stwierdzając, iż głos pojedyńczy przemija, o ile nie posiada siły wyjątkowej, głos zbiorowy rozchodzi się dalej i zostawia trwalsze ślady.

W tym celu rozpisują organizatorowie ankiety kwestyonaryusz niżej podany, prosząc o wyczerpujące odpowiedzi (opinie osobiste lub poglądy dowodami poparte) na pytania następujące:

1) Co uważa Sz. Pan za poezyę nową w stosunku do romantyzmu i jakie są jej znamiona? Czy poezya lat ostatnich jest dalszym ciągiem poezyi „Młodej Polski" (1890—1905), czy też jej się przeciwstawia i rozwija świadomie jako twórczość odrębna? W jakim kierunku, zdaniem Sz. Pana, będzie się rozwijała poezya jutra?

2) Czy i jakie zagadnienia ideowe i techniczne można zauważyć we współczesnej twórczości dramatycznej polskiej? Czy teatr „Młodej Polski" utworzył odrębny styl dramatyczny? Czy istnieją w polskiej twórczości współczesnej pierwiastki nowego stylu? W jakim kierunku, zdaniem Sz. Pana, będzie się rozwijał teatr najbliższej przyszłości? Czemu przypisać brak bogactwa i ciągłości w polskiej twórczości dramatycznej?

3) Jakie są zasadnicze dążności w polskiej powieści współczesnej? Czy i jakie w twórczości powieściopisarskiej z lat ostatnich ujawniają się nowe rodzaje i kierunki artystyczne? W jakim kierunku, zdaniem Sz. Pana, rozwijać się będzie powieść jutra?

4) Jakie są metody i zadania współczesnej krytyki literackiej w Polsce?

5) Jaki jest stosunek dzisiejszej literatury do życia wogóle, a do życia narodowego w szczególności (stosunek do zagadnień społecznych, warunków terytoryalno-dzielnicowych i zjawisk historycznych)? Sztuka dla sztuki, czy sztuka dla życia? Jaki jest wpływ literatury na życie i jej wartość wykonawcza? Czy istnieje lub wytwarza się typ współczesnej umysłowości polskiej i jakie są jego znamiona?

Organizatorowie ankiety zaznaczają, że pozostawiają zupełną swobodę rozwinięcia odpowiedzi bez względu na pytania i wyboru z powyższych grup literackich tych zagadnień, które najlepiej odpowiadają zakresowi krytycznych wiadomości albo twórczych i myślowych interesów dającego odpowiedź.

Komitet, ogłaszając tę ankietę od siebie, zwraca się do pisarzy i krytyków, którzy nie otrzymali osobnego zaproszenia z powodu niedokładnego adresu, o nadesłanie odpowiedzi pod adresem redakcyi „Słowa Polskiego". Materyał po przeprowadzeniu dyskusyi w „Związku naukowo-literackim we Lwowie", ukaże się w osobnej książce wraz z zestawieniem wyników ankiety.

Kwestyonaryusz podpisali: L. Skoczylas i J. Szarota, Z. Wasilewski i J. G. Pawlikowski.

Od Administracyi.

Administracya „Nowej Reformy" prosi usilnie, aby przy zmianie adresu, tudzież przy przesyłaniu prenumeraty lub korespondencyi w sprawie prenumeraty, podawano koniecznie miejscowość i pocztę, w której dotąd „Nowa Reformę" odbierano. (W Krakowie, jeżeli dziennik odsyłano do mieszkania, podać należy ulicę). Najdogodniejsze zawiadomienie o zmianie adresu jest w tej formie: „Należy posyłać dziennik nie do N., lecz do X." — Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Kronika.

Kraków, 12 lipca.

Z Muzeum narodowego otrzymujemy pismo następujące: W sprawie czasowego pomieszczenia pomnika Kościuszki ogłosił onegdaj komitet budowy pomnika komunikat, w którym podał do wiadomości fakt, że zarząd Muzeum narodowego nie zgodził się na pomieszczenie części składowych tegoż pomnika w rondlu bramy floryańskiej, ale tenże komitet nie podał motywów, które kierowały zarządem. Głównym powodem odmowy był groźny stan barbakanu. Fundamenta osłabione podziemnym korytarzem, w którym dłuższy czas stała woda, są w znacznej części zgniłe i stan ich jest bardzo groźny. Stwierdziły to niejednokrotnie komisye z ramienia Rady miejskiej, budownictwa miejskiego i urzędu konserwatorskiego. Myśl wprowadzenia i ułożenia ciężkich części składowych pomnika na grząskim terenie po to, aby je wkrótce z powrotem stamtąd wywozić, nasunęła obawy o bezpieczeństwo zniszczonego budynku. Narażać zaś ten cenny zabytek na uszkodzenie bez koniecznej potrzeby, gdy znalazło się inne pomieszczenie, zarząd Muzeum narodowego nie uważał za stosowne.

Pożegnanie prof. Michalskiego. W poniedziałek 10 b. m. wieczorem pożegnała młodzież w Domu akademickim kuratora Towarzystwa. Wzajemnej Pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr Jerzego Michalskiego, który na stanowisku opiekuna najpoważniejszej akademickiej instytucyi samopomocy rozwinął świetną działalność. Obszerną Czytelnię wypełniła po brzegi publiczność. Przybyli: rektor Witkowski na czele senatu, prorektor Łazarski, prof. Krzymuski, Straszewski, Zoll (senior), mecenas Zakrzewski i wielu innych. Młodzież wszelkich odłamów stawiła się nader licznie. Wprowadzonego na salę kuratora, powitał chór akademicki pod batutą p. Walewskiego, okolicznościową kantatą. Prezes Wzajemnej Pomocy p. Muszyński, w serdecznem przemówieniu podkreślił główniejsze momenty szczerem do młodego pokolenia przywiązaniem nacechowanej pracy profesora Michalskiego. Imieniem Wydziału zabrał głos p. Sekunda. Prof. Michalski dziękował wzruszony za zaufanie. Prof. Michalskiemu wręczono wspaniały adres od członków Wzajemnej Pomocy, poczem wśród oklasków uchwalono wniosek ustanawiający fundusz bezpłatnych obiadów imienia Michalskiego i wniosek o zawieszenie portretu zasłużonego kuratora w sali obrad towarzystwa.

Koło VI. T. S. L. im. Słowackiego. Na Walnem zebraniu członków Koła VI. T. S. L. imienia Słowackiego, odbytem w lokalu T. S. L., złożył sprawozdanie z czynności za rok ubiegły wiceprezes p. Januszewski, poczem udzielono ustępującemu zarządowi absolutoryum. Do zarządu Koła na rok bieżący wybrani zostali: Stefan Natanson przewodniczącym, Antoni Januszewski zastępcą, Cicimirski Grzegorz sekretarzem, Januszewska Jadwiga kasyerką. Do wydziału weszli: Barczyński Wiktor, Bilewska Wanda, Honzekówna Aniela, Krzyżanowska Aniela, Lederer Józef, Plattner Hieronim, Pobudkiewiczówna Jadwiga, Silbermann Leon, Strokowa Jadwiga, Surzycka Zofia.

Z Uniwersytetu. P. Jan Ossoliński rodem z Bochni, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, p. Józef Dębnicki z Warszawy otrzymał stopień doktora medycyny.

Opera i operetka. We czwartek wznowioną będzie opera Paderewskiego „Manru" z p. Rechtem w roli tytułowej. Opera ta będzie daną następnie w sobotę i we środę przyszłego tygodnia. W piątek wystawi teatr „Miłość cygańską", w niedzielę po poł. „Cavallerię" i „Pajace", wieczór „Hrabiego Luksemburga", w poniedziałek „Miłość cygańską", we wtorek „Krysię leśniczankę". W przyszłą sobotę daną będzie raz opera „Quo vadis".

Z teatru w Parku Krakowskim. Dzisiaj wyjątkowo odbędzie się przedstawienie popołudniowe dla wycieczki z Królestwa „Obrona Częstochowy" (ceny zniżone), a wieczorem „20.000 nagrody", wyborny wodewil O. Danielewskiego. Na piątek przygotowuje dyrekcya operetkę p. t. „Polak z dolarami w Krakowie", w której główną rolę odegra Danielewski.

Zamach samobójczy. Wczoraj w nocy strzelił do siebie w zamiarze pozbawienia się życia pomocnik handlowy Z. B. i zranił się lekko w klatkę piersiową. Udał się następnie na pogotowie ratunkowe, które mu ranę zaopatrzyło. Na pogotowiu tłomaczył się, że został w nocy na Błoniach przez „nieznajomego pana" napadnięty, postrzelony i obrabowany. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Obława policyjna. Dzisiejszej nocy zarządziła dyrekcya policyi obławę policyjną, trwającą do samego rana. Aresztowano około 50 osób obojga płci w rozmaitych zaułkach miejskich, między nimi kilka bardzo podejrzanych osób. Jeden z aresztowanych wyrwał się żołnierzowi policyjnemu i uciekł. Jak zbadano, wsiadł do najbliższego fiakra i pojechał do Płaszowa, stąd do Ludwinowa. Aresztowanych osadzono pod telegrafem.

Aresztowanie oszusta. Wczoraj po południu aresztowała policya 26-letniego Herscha Taila, pomocnika handlowego, który między innymi wyłudził od zegarmistrza Hermana Polaczka z Koszyc na Węgrzech złoty zegarek wartości 600 koron i sprzedał go za kilkadziesiąt koron trzeciej osobie.

Z kraju.

Bochnia, 10 lipca. — (Zjazd koleżeński.) Dnia 8 b. m. odbył się w naszem mieście zjazd koleżeński uczniów, którzy w r. 1896 złożyli egzamin dojrzałości. Po mszy św. odbyło się w dawnej klasie VII odczytanie katalogu przez najstarszego z profesorów p. Szklarzewicza, poczem pamięć zmarłych kolegów i profesorów uczcili zebrani przez powstanie. Atrakcyą uroczystości był zjazd do kopalni, urządzony staraniem kom. górn. p. Kordeckiego, gdzie przy dźwiękach muzyki salinarnej, przy bengalskiem oświetleniu, zebrani spędzili parę godzin godzin w niezwykle serdecznym nastroju. O godzinie 2 w restauracyi Pankiewicza odbył się bankiet, podczas którego toastowali prof. Wojciechowski na cześć obecnych na uczcie starych profesorów: Szklarzewicza, Switalskiego i Jaworskiego, prof. Szklarzewicz i Switalski na cześć dawnych uczniów, dr Bribram, dr Zechenter i inni. W końcu uchwalono jednomyślnie urządzić następny zjazd za lat pięć.

W Rabce odbędzie się 16 br. w sali zakładu przedstawienie, urządzone przez góralskie Towarzystwo muzyczno-dramatyczne w Mszanie dolnej. Odegraną zostanie czteroaktowa sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami Sewera „Dla świętej ziemi". Wykonawcami będą wyłącznie mszańscy górale. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Węca w Rabce.

Przemyśl, 11 lipca. (Dwa posiedzenia Rady miejskiej. — Wiece, władze, pogróżki. — Porachunki. — Doraźny zlot sokoli).

Dwa ostatnie posiedzenia Rady miejskiej stały już pod znakiem feryi. Wypełniły je kwestye urlopów burmistrza i wiceburmistrza, oraz kilka spraw ważniejszych. Do tych ostatnich należała sprawa parcelacyi tzw. „Amortówki" należącej do kasy oszczędności m. Przemyśla, na której w przyszłości między innymi ma stanąć „Dom polski" przeznaczony na pomieszczenie tak istniejących towarzystw polskich jak i mającego powstać — może i w dalekiej przyszłości — teatru polskiego. Inne sprawy odroczono na czas po wakacyach do września.

Rada zamarła, ale niezamarły wiece. Co parę dni odbywa się jakiś wiec: wszechpolski, albo socyalistyczny. Jedni wymyślają drugim, a obie strony zgodne są w wymyślaniu rządowi. Tylko gdy wszechpolacy odsądzają wszystkich od polskości i patryotyzmu, to socyaliści ograniczają się do wysyłania do namiestnictwa i rządu centralnego depesz protestujących przeciw gwałtom i nadużyciom władz... Tu obie strony spotykają się z sobą. Tak socyaliści jak endecy twierdzą, że byli krzywdzeni w czasie wyborów... że te ich rekryminacye wzajemnie się wykluczają, dowodzić nie potrzeba. Oprócz tego obie strony grożą: Wszechpolacy bojkotem, socyaliści rozlewem... krwi, która zresztą nie dalej jak onegdaj się polała. Pomocnika murarskiego Obrucznego zraniono śmiertelnie nożami tuż przy moście żelaznym na Zasaniu. Powodem były podobne porachunki wyborcze.

Zresztą życie prawie zamarło. „Sokół" tylko rusza się i krząta urządzając 16 bm. doraźny zlot IV okręgu tu w Przemyślu. W program oprócz ćwiczeń zwykłych, wchodzą „manewry sokole", które odbędą się tegosamego dnia przed południem między Przemyślem a Radymnem. — W zlocie ma wziąć udział z górą 500 druhów, w czem 100 miejscowych, a reszta z gniazd okolicznych, przybywających na ten jednodniowy, doraźny egzamin sprawności sokolej.

Jarosław. (Wystawa lotnicza. — Popis szkoły muzycznej. — Echa zajść drohobyckich. — Rabunek).

Pod protektoratem nowo wybranego posła, dyrektora tutejszego gimnazyum p. Rychlika, otwartą została w salach gimnazyum wystawa lotnicza, która powstała siłami uczniów gimnazyalnych, grupujących się w „Kółku awiatycznem". Na wystawie znajdują się kopie najrozmaitszych aeroplanów, zarówno monoplanów, jak biplanów, są atoli także oryginalne aeroplany, pomysłu uczniów: Kowalczyka, Hoffmanna, Pacaka i Bigoszta. Modele wykonali uczniowie pod kierownictwem profesora Kolma.

Popis szkoły muzycznej, utrzymywanej przez ruchliwe Towarzystwo muzyczne w Jarosławiu, powiódł się pod każdym względem, świadcząc o sumienności kierujących nauką sił nauczycielskich, jako też o wielkich postępach uczniów i uczenic. Licznie zebrana publiczność na popisie gorąco oklaskiwała interpretacyę utworów muzycznych, umiejętnie odegranych przez uczniów i uczenice szkoły.

Staraniem towarzystw syońskich odbyło się nabożeństwo żałobne za dusze poległych w czasie wyborów w Drohobyczu przy licznym współudziale obywateli żydowskich. Mowę żałobną wygłosił dr E. W. Pordes z Przemyśla. Zainicyowana składka na rzecz pozostałych sierót po ofiarach drohobyckich wynosi dotychczas 165 koron. Na onegdajszem posiedzeniu Rady miejskiej dał burmistrz dr Dietzius wyraz współczuciu z okazyi zajść drohobyckich.

Onegdaj dokonano w biały dzień o godz. 2 popołudniu trzech łobuzów rabunkowego napadu na osobie rolnika Kazimierza Nowaka z Grabowiec. Przyczepili się oni do Nowaka w rynku i zaprosiwszy go pozornie na piwo, wciągnęli do sieni, gdzie zabrali mu zegarek i gotówkę, poczem poczęstowali jeszcze kułakiem i uciekli, zanim Nowak mógł ochłonąć z przerażenia. — Sprawców jednak wkrótce pojmano.

Dalsza ofiara zajść drohobyckich. Z Drohobycza donoszą, że dnia 9 b. m. umarł głuchoniemy syn kawiarza Bernard Schächter, skutkiem ran, odniesionych 19 czerwca. Jest to dwudziesta szósta ofiara krwawych zajść drohobyckich.

Ze świata.

Śmierć uczonego. Przedwczoraj umarł w Paryżu Emil Levasseur, prof. tamtejszego „Collège de France" i członek Instytutu francuskiego w 83 roku życia. Zmarły był znakomitym ekonomistą, statystykiem i geografem. W reformie nauczania geografii brał wybitny udział, a szkoły francuskie zawdzięczają mu wyborne podręczniki geografii, mapy ścienne i atlasy szkolne. On stworzył „geografię ekonomiczną", która zajmuje się przedewszystkiem rolnictwem, handlem i przemysłem. Od roku 1872 zajmował katedrę w Collège de France, a w roku 1868 został członkiem Instytutu.

Osada wojskowa. Dzisiaj nastąpi uroczyste otwarcie centralnej strzelnicy tak dla artyleryi fortecznej, jako też dla artyleryi polnej w Hajmasker na Węgrzech, w komitacie Versprem, obok jeziora Błotnego. Ministerstwo wojny nabyło tutaj 9000 morgów katastralnych ziemi, która ze względu na swoją nieurodzajność kosztowała nie całe dwa miliony koron. Dotąd oficerowie i żołnierze odbywali ćwiczenia w strzelaniu z dział w sześciu miejscowościach, znacznie od siebie oddalonych, co powodowało znaczne wydatki, a dla nauki było przeszkodą. Obecnie artylerya austro-węgierska ma centralną strzelnicę w Hajmasker, gdzie zbudowano domy dla 260 oficerów, baraki dla 2000 żołnierzy, stajnie dla 1000 koni i remizy dla 100 dział. — W ciągu roku 1908 do 1910 zarząd wojskowy zbudował 60 budynków, zajmujących przestrzeń 50 morgów. Ponieważ wapienny teren ubogi jest w wodę, wywiercono dwie studnie o głębokości 30 i 40 metrów, tudzież wieżę wodną wysokości 50 metrów. Znajduje się w niej zbiornik na 250 metrów sześciennych wody. Wieża jest tak zbudowana, że stanowi całość architektoniczną z budynkiem komendy, nadając mu wygląd zamku. Plany wypracował major Schilhan. Znajdują się tutaj budynki gospodarcze i folwarczne, hale targowe, składy, rzeźnia, łazienki, centrala elektryczna, fabryka lodu i t. d. Park na przestrzeni 10 morgów ma place dla rozmaitych sportów. Słowem w przeciągu kilku lat na pustyni powstało miasto wojskowe, jedyne w państwie austryacko-węgierskiem.

Malwersacye kolejowe w Czerniowcach. Z Czerniowiec piszą: Kradzieży kolejowych dopuszczano się już od dłuższego czasu, lecz nie na dworcu kolejowym, ale w magazynie materyałów kolejowych, który z dworcem niema nic wspólnego i posiada swój osobny zarząd. Aresztowani zaś zostali z urzędników tylko zastępca naczelnika magazynu adjunkt kolejowy Arnold Brandman, a ze służby magazynierzy Schrehof i Wlad, brat magazyniera konduktor Schrehof, tak zwany „Platzmeister" nieznanego nazwiska i kilku robotników magazynowych, razem 11 osób. Jak ze śledztwa wynika, wszyscy ci aresztowani tworzyli dobrze zorganizowaną szajkę, która wozy, naładowane materyałami i odstawione na odległy tor celem wyładowania, sprzedawała hurtem handlarzom, ci zaś nocami, zakupiony za bezcen towar, na fury przeładowywali i do miasta odwozili. Aresztowana szajka dopuszczała się również i różnych innych nadużyć, a mianowicie: wystawiano listy obstalunkowe, tzw. „Bestellscheiny", dawano je do potwierdzenia, a następnie sporządzano dowód dostawy („Lieferungsanzeige") i wygotowawszy rachunek dotyczącej firmy, na rzekomo dostawiono materyały, pobierano za pośrednictwem osób trzecich pieniądze z kasy. Dalej stali oni w porozumieniu z pewnymi dostawcami zamiejscowymi, którzy otrzymując obstalunki, dostarczali tylko połowy zamówionych materyałów, a otrzymanemi za drugą, niedostarczoną część towarów, pieniędzmi, dzielili się z funkcyonaryuszami kolejowymi fałszowali listy przewozowe, co właśnie naprowadziło na ślad wykrytych obecnie malwersacyj. Aresztowani zostali już odstawieni z aresztów policyjnych do więzienia śledczego. W magazynie materyałów i na każdym kroku znajdują się pokaźne braki.

Mianowania i przeniesienia. Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim i nadała tytuł profesora rzeczywistym nauczycielom: Władysławowi Müllerowi i Niceforowi Sadowskiemu w gimnazyum II z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; dr Janowi Brykowi w gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie; Edwardowi Korolowi w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu; Szymonowi Morawskiemu w gimnazyum IV we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Naftalego Schippera naucz. rel. izr. we Lwowie, J. Kowalskiego naucz. w Mościskach, Juliana Królikowskiego nauczycielem kierującym XXX 5-klasowej szkoły mieszanej w Krakowie-Dębnikach, ks. Ludwika Mirka naucz. rel. w Nowym Targu, ks. Jana Biczyńskiego n. rel. w Pilznie, Jana Szacha naucz. w Kopyczyńcach, Szymona Gomułkę w Dukli, Stanisława Wojciechowskiego w Sędziszowie: Jakóba Fürsta n. rel. w Komarnie, Józefa Dubickiego w Sołotwinie; dra Henryka Kanarka nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męzkiej, połączonej z wydziałową im. św. Jana Kantego w Krakowie; Stanisława Grzybałę i Tadeusza Wiśniowskiego nauczycielami XXIX 4-klasowej szkoły w Krakowie na Zakrzówku; Jana Dziedzica nauczycielem 4-kl. szkoły męskiej im. Kazimierza W. w Krakowie; Maryę Grosównę w Chorostkowie, Jadwigę Miętkównę w Kaszowie; przeniosła Józefa Depowskiego, nauczyc. kier. i Maryę Tworzydłową, naucz. XXIX szkoły 2-kl w Krakowie na Zakrzówku, na równorzędne posady do XXI szkoły 4-kl. w Krakowie, na Zakrzówku.

Z kalendarza. We środę 12 lipca: Jana Gwalb., Feliksa i Marc.; we czwartek 13 lipca: Małgorzaty i Anakleta; w piątek 14 lipca: Bonawentury.

Wschód słońca dnia 12 lipca o godzinie 3 m. 46, zachód o godzinie 7 min. 45; długość dnia godzin 15 min. 59.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 11 lipca termometr doszedł od 8·0 do 22·8 C.; barometr wahał się.

Dnia 12 lipca o godzinie 7 rano stan barometru 747·9 mm., termometru 14·4 C.; wiatr zachodnio-północno-zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We środę: „Miłość cygańska".
We czwartek: „Manru".
W piątek: „Miłość cygańska".
W sobotę: „Manru".

Teatr w Parku Krakowskim.

We środę po poł.: „Obrona Częstochowy"; wieczór: „20.000 nagrody".
We czwartek: „20.000 nagrody".
W piątek: „Polak z dolarami w Krakowie".
W sobotę „Polak z dolarami w Krakowie".

Dział ekonomiczny.

*** Wychodźtwo polskie do Francyi.** Staraniem grona najwybitniejszych przedstawicieli inteligencyi polskiej w Paryżu, działającego w porozumieniu z Polskiem Towarzystwem emigracyjnem w Krakowie, powstaje z końcem tego miesiąca w Paryżu nowa, na szeroką skalę obmyślona i wyposażona w odpowiednie środki finansowe instytucya obywatelska dla opieki nad robotnikiem polskim we Francyi. Na czele jej stanąć mają pp. Gustaw baron Taube, jako prezes, i inżynier Józef Lipkowski, jako wiceprezes, w liczbie zaś założycieli znajdują się między innymi pp. dr Vacqueret, B. Kozakiewicz, St. Żeromski, Wacław Gąsorowski, dr Danysz, dr Metz, inżynier Jan Lipkowski, E. Korytko, L. Strzembosz, L. Kościelski, W. Rechniewski.

Jeden z głównych twórców paryskiego „Koła Pomocy" i jego wiceprezes, inżynier Józef Lipkowski, bawi obecnie w naszem mieście, jako delegat bowiem nowej instytucyi przybył do Galicyi w celu podpisania układu z P. T. E. i krajowem Biurem pośrednictwa pracy przy Wydziale krajowym we Lwowie.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 11 lipca 1911 r.

Tendencya chwiejna, zaofiarowanie mierne, chęć kupna rezerwowana, obroty średnie.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (74/78 kg.) od K 12·05 do 12·60; żyto dworskie (71/74 kg.) od 9·20 do 9·70; żyto targowe (67/71 kg.) od 8·80 do 9·30; jęczmień do siewu od 0·— do 0·—; jęczmień browarny od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 9·— do 9·50; owies do siewu 0·— do 0·—; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies na paszę targowy od 10·— do 10·20; kukurudzę węgierską nową od 8·50 do 8·75; kukurudzę rosyjską nową od 8·20 do 8·70; groch Victoria od 12·50 do 13·90; groch zwykły od 10·75 do 11·50; groch pastewny od 9·20 do 10·—; rzepak zimowy od 0·— do —·—; otręby pszenne od 6·30 do 6·50; otręby żytnie od 6·30 do 6·50; omiecice od 6·50 do 7·—; siano łąkowe od 0·— do 0·—; ziemniaki stołowe od 0·— do 0·—; rzepak nowy od 13·75 do 14·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności. Kraków, 11 lipca.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 74/78) od 23·90 do 24·90 żyto krajowe (waga gatunkowa 67/73) od 17·40 do 19·—; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 17·20 do 18·50; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 19·70 do 21·20; proso od —·— do —·—; kukurudza od 16·80 do 18·80; tatarka od 15·— do 16·20; groch 21·50 do 27·50; fasola od 21·50 do 44·—; soczewica od 26·— do 30·—; wyka od 20·50 do 23·—; siano zwyczajne od 5·60 do 7·20; koniczyna pastewna od 7·60 do 8·40; słoma od 4·40 do 5·60; rzepak zimowy —·— do —·—; kminek krajowy od 64·— do 66·—; kminek holenderski od 68·— 70·—; koniczyna nasienna czerwona od 0—·— do 0—·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna —·— do —·—; esparsetta —·— do —·—; ziemniaki (nowe) od 12·— do 14·—; jaja za kopę 3·20 do 3·60; masło za 1 kilogram 2·— do 2·40; ser za 1 kg. —·50 do —·56; mleko zbierane za 1 litr —·12 do —·16; mleko niezbierane —·20 do —·24; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do —0; okowita na 75° Tralesa —·— od —·—.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 11 lipca. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 68, cieląt 202, owiec i kóz 4, nierogacizny 158; razem 432 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od —·— do 0—·—, woły —·— do 0—·—, krowy od —·— do —·—, jałowniki od —·— do —·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od —·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę od 144·— do 160·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 100·— do 400·—, woły z paszy od 200·— do 400·—, krowy od 150·— do 350·—, jałówki od 84·— do 226·—, cielęta od 20·— do 90·—, owce i kozy od 20·— do 20·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 359 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 73, na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Kronika lwowska.

Lwów, 12 lipca.

Zjazd hygienistów polskich. Na ostatnim zjeździe lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie poruszył dr Józef Polak, lekarz sanitarny miasta Warszawy, myśl zorganizowania zjazdów hygienistów polskich. Obecnie myśl dr Polaka podejmuje na nowo lwowskie Towarzystwo hygieniczne i przedstawi na zjeździe lekarzy i przyrodników polskich, który w przyszłym tygodniu będzie obradował w Krakowie, wniosek, aby w roku 1913 urządzić we Lwowie I Zjazd hygienistów polskich. Z projektem tym połączyćby można zorganizowanie równoczesne wystawy miast polskich, o które przed rokiem czynił starania wstępne dr Rutowski, lecz należałoby wcześnie zabrać się do prac przygotowawczych, aby tej wystawie zapewnić pod każdym względem powodzenie.

Wybory do Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej odbyły się w dniu 8 lipca przy niebywałem dotąd zainteresowaniu lekarzy we Lwowie i w całej wschodniej części kraju. Izba lekarska wschodnio-galicyjska składa się z 33 członków, z których czterech wybierają lekarze lwowscy, a dziewięciu lekarze prowincyonalni okręgami, obejmującemi po kilka powiatów. Przed trzema laty udział wyborców lwowskich w głosowaniu był słaby, gdyż z 270 uprawnionych zaledwie 88 głos oddało. W tym roku z pośród 280 uprawnionych przeszło 250 lekarzy lwowskich oddało kartę głosowania. Były dwie listy kandydackie, z których zwyciężyła większością około 40 głosów lista, mieszcząca nazwiska drów: Festenburga, Mikołajskiego, Parę(?)go i Ziona. Na zastępców członków Izby wybrani zostali we Lwowie: dr Meisels Samuel, docent Zalewski, dr Kiełanowski i dr Danielski.

Z prowincyi nie mamy jeszcze dokładnych informacyj, gdyż skrutynium odbędzie się dopiero za kilka tygodni, gdyż wszystkie akta wyborcze nadejdą ze starostw i magistratu lwowskiego do namiestnictwa, a stąd do prezydyum Izby lekarskiej. Pewnym jednak wydaje się wybór dra Mikołajskiego w okręgu Podhajce, Buczacz, Czortków, Husiatyn, Zaleszczyki, Borszczów, a bardzo prawdopodobnym także wybór dra Mikołajskiego w okręgu Rawa, Sokal, Kamionka, Żółkiew, Gródek. Gdyby w ten sposób dr Mikołajski uzyskał mandat członka Izby w trzech okręgach, z dwóch z nich zrezygnowałby i odbyłby się w tych dwóch okręgach wybór ponowny. W okręgu Brody, Złoczów, Brzeżany rozgrywa się walka między kandydatami: drem Pa... ze Lwowa (który już we Lwowie mandat z powodzeniem uzyskał) i drem Strzembolskim z Brodów, który ma widoki zwycięstwa. W okręgu Lwów (powiat), Bródki, Żydaczów, Bóbrka, Przemyślany, Rohatyn, jest zapewniony wybór dra Kohlbergera, a w okręgu Nadwórna, Kołomyja, Horodenka, Śniatyn, Kosów, Peczeniżyn jest niemal pewny wybór dra Plaskiewicza z Kołomyi. W okręgu przemyskim rozstrzelą się głosy na trzech kandydatów, z których względną większością głosów przejdzie wielce prawdopodobnie dr Smolarski z Przemyśla. Z okręgów: stanisławowskiego, tarnopolskiego i drohobyckiego brak dotąd wszelkich informacyi.

Krwawe zajście w restauracyi Musiałowicza. Postrzeleni onegdaj w restauracyi Musiałowicza przez kadeta Zasterę dr Klafton i p. Kuless znajdują się pod opieką lekarzy. P. Klafton ma kulę w boku, która zostanie wyjęta dopiero po pewnym czasie, gdyż operacya przy świeżej, zaognionej ranie mogłaby być niebezpieczną. P. Kuless leży w szpitalu pod grozą paraliżu prawego boku. Na razie wystąpiły u niego sprężenia prawej ręki i nogi, a lekarze czynią co mogą, aby nieszczęśliwego uratować od kalectwa na całe życie. Lekka pozornie rana wywołała może dlatego tak ciężkie następstwa, gdyż naruszone zostały prawdopodobnie naczynia krwionośne i nerwy.

„Kuryer Lwowski" donosi: Co do zajścia samego, to jak się dowiadujemy ze strony dobrze poinformowanej, stojącej blisko dra Klaftona, przedstawia się ono odmiennie niż to wogóle podawano. Otóż opowiadają, że między zajściem samem podczas którego spoliczkowany, a następnie rozbrojony został kadet Zastera, upłynęło parę minut. Oba towarzystwa usiadły przy stolikach, w gabinecie zaś zapanowała cisza. Po upływie kilku minut powstał nagle Zastera od stołu, naładował spokojnie rewolwer, strzelił dwa razy, następnie zaś zmierzył do narzeczonej dra Klaftona. Trzeci strzał nie padł dzięki temu, że towarzysz Zastery, Hubik, podbił mu rękę i powstrzymał od dalszego strzelania.

Głosy publiczne.

Już w przeszłym roku pisano o tem, że znana firma światowa **Henryka Francka Synowie**, która w Europie i w Ameryce posiada ogółem 18 fabryk, rozpoczęła budowę fabryki surogatów kawy w Skawinie, miasteczku, położonem w sąsiedztwie.

Komu się więc nadarza sposobność jechać z Krakowa do Zakopanego, przejeżdża zaraz za mostem kolejowym, który prowadzi przez rzeczkę Skawinkę, obok tego okazałego zakładu fabrycznego. Z głównego toru c. k. kolei państwowych prowadzi kilkaset metrów długi tor przemysłowy do podwórza fabrycznego. Zaraz w pobliżu wejścia znajduje się suszarnia, która już w przeszłym roku była w ruchu. — Cały zakład składa się z 16 budynków; między temi znajduje się także dwupiętrowy, główny budynek fabrykacyjny, o długości 70 metrów. Zakład ten ma własne oświetlenie elektryczne i wodociągi.

Okazały ten zakład jest już ukończony i przeprowadził już pierwsze próby ruchu. Całkowity stojąc gotów będzie w najbliższych dniach, a zaopatrzony jest w najnowsze przyrządy techniczne i maszyny. Widać tutaj wzorowy zakład, którego właściciele zrozumieli przez przeprowadzenie różnych urządzeń dobroczynnych dla robotników wiele uwagi godnych rzeczy.

Widocznem jest, że fabrykę tę założono na większą skalę z tą myślą, by z niej zaopatrzyć także inne kraje. Przez to, że możliwem będzie dostarczanie cykoryi i towaru ze Skawińskiej fabryki także i do innych krajów, mają nasi robotnicy pomyślne widoki na powiększoną sposobność do pracy, która się uważa jako błogosławieństwo dla każdego kraju, ubogiego w przemysł i która powinna uzyskać zupełne uznanie.

Wychodząc z punktu zapatrywania rolnictwa krajowego, rozchodzi się przy skawińskiej fabryce Francka jeszcze o ważniejszą rzecz w tem życiu zarobkowem. Mianowicie fabryka stara się nietylko pokryć zapotrzebowanie surowca w kraju, a to przeważnie w okolicach Krakowa, ale i także przy ostatecznem dostawianiu korzenia cykoryi, eksportować takowy, jako półfabrykat, co uwzględniono przy założeniu fabryki. Zależy więc teraz od naszych pp. rolników zabezpieczyć sobie to nowe źródło dochodu.

Ta okoliczność jest najważniejszym punktem przy rozpatrywaniu znaczenia fabryki Francka dla naszego kraju.

Myśląca część naszych rolników wyrachowała sobie rentowność uprawy korzenia cykoryi, a rezultat tej próby zgadza się w zupełności z długoletniemi doświadczeniami co do zbioru najgłówniejszych krajów, produkujących cykoryę, a więc Belgii, Niemiec, Czech, Węgier i t. p. gdzie kultura cykoryi stoi na wysokim stopniu.

We wszystkich tych krajach zajmuje cykorya. jako roślina handlowa, uwagi godne miejsce i tak powinno być także u nas.

Także i u nas drobni rolnicy, którzy sami z żoną i dziećmi obrabiają swe pola, powinni się odtąd zająć intensywnie uprawą cykoryi. Dla nich byłaby cykorya dobrą kasą oszczędności, jaką ona jest w rzeczywistości dla drobnych rolników, szczególnie w Belgii. Pół, albo jedną czwartą morga może każdy, kto tylko posiada jakąś własną ziemię, albo takową dzierżawi, i kto ma chęć do pracy, zarezerwować pod uprawę cykoryi, do czego, jeżeli się tylko rozchodzi o mniejsze powierzchnie, nie trzeba żadnych innych przyborów rolniczych, jak tych, które każdy rolnik i tak posiada.

Więksi właściciele dóbr ułatwiają sobie uprawę cykoryi przez użycie maszyn i przyborów, nadających się do tej uprawy, przez co cykorya staje się dla nich rentowniejszą.

Teraz jeszcze rozważyć to, czy klimat, względnie nasza rola, nadaje się do uprawy cykoryi, jest rzeczą zupełnie zbyteczną. — Zbiory, jakie uzyskano w przeciągu czterech lat w okolicach Krakowa, mówią wyraźnie za uprawą tej tak ważnej rośliny handlowej, a stąd też pochodzi, że uprawa cykoryi przybiera z każdym rokiem coraz większe rozmiary.

Uprawa korzenia cykoryi powinna się całkiem rozpowszechnić. Przy dobrem przeprowadzeniu robót i przy normalnej pogodzie, zapewnia cykorya plon w równym stopniu pewny, jak każda inna roślina.

Z tego wynika, że setkom rodzin, które same uprawiają swe pola, i setkom robotników polnych, którzy szukają pracy u większych właścicieli dóbr, nastręcza się dobry zarobek. Jest to dla naszego kraju pomyślna i długo oczekiwana sposobność zarobku, która powinna być wyzyskaną.

Życzyć należy z całego serca, by się to krajowe przedsiębiorstwo pomyślnie rozwinęło i żeby społeczeństwo galicyjskie wzięło udział w odpowiedniem poparciu, ażeby się wzmogły korzyści materyalne dla naszego młodego przemysłu, a także dla kraju samego 531 5

Wybory do gminy m. Krakowa z Dąbia i Ludwinowa.

Kraków, 12 lipca.

Dzisiaj o godzinie 9 rano rozpoczęły się w magistracie krakowskim wybory do Rady miejskiej z przyłączonych gmin Dąbie i Ludwinów. Wybory dla okręgu wyborczego Dąbie z Beszczem i Głąbinowem odbywają się w sali konferencyjnej Rady miejskiej, dla Ludwinowa w sali posiedzeń Rady gminnej. Tak Dąbie jak Ludwinów wybierają po jednym radcy. Walka jest wcale ożywiona, każdy kandydat stara się osobiście wpływać na wyborców.

Komisyę dla okręgu wyborczego Dąbie stanowią pp. radca dr Guńkiewicz, przewodniczący, dr Merz i Mikucki, członkowie komisyi, protokolant p. Opolski, wicesekretarz magistratu, komisarz wyborczy p. Zygmunt Cygnarowicz, kierownik komisaryatu dla Grzegórzek i Dąbia, mężowie zaufania pp. Golonek i Oleksy. Do godziny 11 na 81 uprawnionych oddano 54 głosy.

Kandydują pp. St. Szarek, dyr. szkoły w Dąbiu (dem.) i poseł dr Zygmunt Marek. Prawdopodobnie wybranym będzie p. Szarek.

Skład komisyi dla okręgu wyborczego Ludwinów jest następujący: Przewodniczący dr R. Landau, członkowie komisyi pp.: radcy miejscy Andrzej Guzikowski i Jan Pająk, protokolant p. Jan Włoch, sekretarz magistratu, komisarz wyborczy p. Leon Scheurich, zast. komisarza obwodowego w Krakowie. Mężami zaufania są ks. Józef Woźniak i p. Abrahamer. Na 114 uprawnionych oddano do godziny 11. 70 głosów. Kandydują pp. Batko Józef (klub mieszcz.) i Dłużyński Kazimierz (klub mieszcz.). Prawdopodobny wybór p. Batki.

Jak widać z liczby oddanych głosów, udział wyborców jest wcale liczny, co dowodzi, że zajęcie się wyborami w tych okręgach jest żywe.

Przygotowania do sesyi parlamentarnej.

(Telegram „N. Reformy" z 12 lipca).

Wiedeń. Z dniem wczorajszym rozpoczęły się przygotowania do kampanii parlamentarnej podczas sesyi letniej. O ile z wczorajszej konferencyi barona Gautscha z przywódcami stronnictwa chrześcijańsko-społecznego i Czechami, wnosić można, niema skłonności do przedłużenia sesyi letniej. Posłowie oświadczyli się przeciwko przedłożeniu bankowemu, które nie jest sprawą nagłą ze względu na istniejące prowizoryum. Również sprzeciwiają się przywódcy stronnictw załatwieniu ustaw wojskowych, gdyż sprawa ta wywołałaby zbyt długą dyskusyę, na co znów nie mogliby się zgodzić posłowie agrarni, którzy w tym czasie mają wiele robót około zbiorów.

Jak słychać, przywódcy stronnictw wyrazili zdanie, że Izbę należałoby zaraz po ukonstytuowaniu odroczyć.

Posłowie odnieśli wrażenie, że bar. Gautsch nie będzie się sprzeciwiał ewentualnym żądaniom posłów, aby nie przedłużano sesyi letniej.

Dziś przed południem odbył prezydent Gautsch konferencyę z posłami włoskimi, na godziny popołudniowe zaprosił posła Sustersicza i prezesa Łazarskiego; jutro zaś odbędzie konferencyę z przedstawicielami partyi socyalno-demokratycznej, osobno z niemieckimi, osobno też z polskimi. Jako przedstawiciela socyalistów polskich zaprosił bar. Gautsch posła Diamanda.

Po południu uda się do barona Gautscha poseł Wassilko, jutro Rusini galicyjscy i przedstawiciele Związku narodowo-niemieckiego.

Wszyscy posłowie wyrażają przekonanie, że jest wykluczonem, aby Izba w sezonie letnim załatwiła ustawę bankową i przeprowadziła pierwsze czytanie ustaw wojskowych. Ogółem w kołach poselskich przeważa sceptycyzm. Wskazują na oświadczenie bar. Gautscha, że dlatego pragnie przedłużenia sesyi obecnej, bo program na jesień jest bardzo wielki. Nietylko bowiem zebrać się mają delegacye i parlament dla załatwienia budżetu lub przynajmniej prowizoryum budżetowego, lecz obradować ma Sejm czeski, a także inne Sejmy.

Rozczarowanie Czechów.

Wiedeń. W sferach czeskich panuje wielkie rozczarowanie po wczorajszej konferencyi. Gautsch oświadcza się wprawdzie za rozszerzeniem większości, przez wstąpienie w jej szeregi Czechów, ale żadnych im nie dał przyrzeczeń i miał oświadczyć, że parlamentaryzacya gabinetu tylko wtedy będzie możliwą, jeżeli się uda doprowadzić do skutku ugodę czesko-niemiecką.

Praga. „Nar. Politika" pisze o konferencyi Czechów z bar. Gautschem:

Sprawa uruchomienia Sejmu czeskiego zdaje się nie sprawiać Gautschowi żadnej troski. — Widocznie pozostawia to hr. Thunowi.

Czesi mogą czekać, bo niemiecka „Gemeinbürgerschaft" jest rozbitą, a chrześcijańsko-socyalni nie chcą wstąpić do większości, w której znajdą się ich wrogowie, liberalni postępowcy. Wstąpienie Polaków do większości zawisłe jest od uregulowania stosunków między rządem a Czechami. Związek niemiecko-narodowy jest za słaby, aby utworzyć większość. — Z tych względów gabinet Gautscha musi się zbliżyć do Czechów, w przeciwnym razie skończy tak, jak Bienerth.

Ustawa wojskowa i parlament.

Wiedeń. „Neue Freue Presse" w artykule wstępnym wywodzi, że osią wszystkich postulatów rządu jest ustawa wojskowa. Parlament i ustawy wojskowe pozostają w ścisłym ze sobą związku, jedno zawisłe od drugiego. Reforma wojskowa bez parlamentu nie jest możliwą i naodwrót, parlament bez reformy wojskowej nie da się utrzymać.

Dla uchwały ustaw wojskowych potrzeba 2/3 większości. „Neue Freue Presse" ostrzega Gautscha przed „kupowaniem" sobie większości dla ustaw wojskowych, przed koncesyami porfelowemi lub innemi.

Zatargi wśród antisemitów.

Wiedeń. Burmistrz Neumayer, który zarzucił wiceburmistrzowi Hierhammerowi pewnego rodzaju przekupstwo, nie zgodził się na zwołanie sądu honorowego, lecz żąda, aby Hierhammer złożył godność wiceburmistrza.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy" z 12 lipca.

Ischl. Cesarz 17 b. m. wyjeżdża do Wiednia przenocuje w Schoenbrunnie, a 18 po mowie tronowej powróci do Ischlu.

Bukareszt. Metropolita i prymas Rumunii Atanazy Mironesco podał się do dymisyi.

Dla powodzian.

Czerniowce. Rada miasta przeznaczyła 10.000, a Wydział krajowy 30.000 koron, na pomoc dla dotkniętych powodzią.

Dla bezdomnych urządzono mieszkania w szkołach ludowych, wydawane są także objady.

Hojny zapis na Akademię.

Berno. Zmarły tu profesor politechniki niemieckiej dr Czerny, zapisał pół miliona koron na Akademię umiejętności w Wiedniu.

Opozycya przeciw ustawom wojskowym.

Budapeszt. W Sejmie rozpoczynają się obrady nad ustawami wojskowemi, a więc także kampania opozycyi przeciw rządowi. Rząd jest pewny, że ustawy te za 2 do 3 miesięcy będą uchwalone.

Partya Kossutha postanowiła ustawy wojskowe udaremnić wszelkiemi siłami, a więc także zapomocą obstrukcyi. Rząd jest na to przygotowany i gotów jest ewentualnie narzucić zmianę regulaminu sejmowego.

Partya Justha zbiera się dziś wieczór na obrady.

Hr. Andrassy również oświadczy się przeciw ustawie.

Sytuacya jest bardzo skomplikowana i zakończyć się może ewentualnie nowem przesileniem. Socyaliści zapowiadają ostrą walkę; rzucili oni hasło „wyjścia na ulicę". Dziś wieczór urządzają pochód demonstracyjny przeciw ustawom wojskowym.

Cholera.

Tryest. Zegarmistrz Henryk Ariquo zachorował wśród objawów cholery.

Groźna sytuacya w Albanii.

Berlin. „Morgen Post" donosi z Podgoricy:

Naczelny komendant turecki wezwał mieszkańców wsi granicznych, aby natychmiast opróżnili swoje siedziby, które wojsko obsadziło.

Sytuacya w Albanii zaostrzyła się — na południu jest wprost groźna. Malisorzy nie chcą się zgodzić na żadne przedłużenie zawieszenia broni.

Przeciw nadużyciom Turcyi.

Konstantynopol. Ekumeński patryarcha i bułgarski egzarcha wręczyli ministrowi wyznań listy o popełnionych w ostatnich miesiącach na Grekach i Bułgarach mordach i gwałtach. Obie listy zaopatrzone są prawie identycznemi notami, które wskazują na zwiększające się z dnia na dzień niebezpieczeństwo dla państwa, i na opłakane położenie chrześcijańskiej ludności w Turcyi.

Przesunięcie świąt.

Kolonia. „Koeln. Volkszeitung" donosi z Rzymu, że papież „motu propio" zarządził, aby obchody niektórych świąt, jak św. Józefa, Bożego Ciała (?), św. Jana i i., o ile wypadają na dni powszednie, przenoszone bywały na najbliższe niedziele.

Broń dla monarchistów.

Madryt. Rząd hiszpański skonfiskował 154 tonn materyałów wojskowych, które na niemieckim okręcie „Gemma" przemycano do Portugalii.

Sytuacya w Marokku.

Madryt. Z Gibraltaru donoszą, że stoi tam w pogotowiu okręt angielski, aby wyruszyć do Tangeru.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 12 lipca. (Giełda południowa.) Marki 117·42. Renta majowa 92·15. Renta koronowa węgierska 91·15. Akcye austr. zakł. kred. 656·—. Akcye węg. zakł. kred. 828·—. Akcye Anglobanku 324 50. Akcye Unionbanku 623·—. Akcye Bankvereinu 547 —. Akcye Länderbanku 531 —. Akcye kolei państwowych 755 25. Lombardy 121·—. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 332·75. Alpiny 814·—. Rima-Muranyi 680·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 251·—. Ruble 254·75. Skoda 650·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.
Usposobienie: spokojne.
Berlin, 12 lipca. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 205·75. Tow dyskontowe 187 50.
Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 12 lipca.
4-procentowa renta rosyjska 93·55 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·60; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 91·55; 4½-proc. listy ziemskie 91·30 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 95·— rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 90·— rub.; 4½-procent. listy łódzkie 87·25 rub.; akcye miasta Łodzi 229·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 450·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 430·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. 7 emisyi 215·50 rub.; Cukrownie 875·— rb.; Starachowice 284·50 rb.; Lilpop 133·50 rb.; Rudzki 685·— rb.; Rudzki nowe 82·50 rb.; Zawiercie 848·50 rb.; Żyrardów 291·— rb.; Putiłów 138·75 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin 46·16.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 12 lipca. — Targ zbożowy.
Pszenica na październik 11·44 do 11·45; pszenica na kwiecień 11·73 do 11.74; żyto na październik 9·88 do 9·19; owies na październik 8·02 do 8·08; kukurudza na lipiec 7·66 do 7·67; kukurudza na sierpień 7·76 do 7·77; kukurudza na maj 7·07 do 7·08; rzepak na sierpień 14·70 do 14·80.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe, ciepło.

Hafty czeskie i szwajcarskie do bielizny, znane z pierwszorzędnej jakości, Perkale, dymki, satyny. Największy skład pończoch damskich i dziecinnych. Pończochy czarne i kolorowe, fil d'Ecosse, fil de Perse etc. Skarpetki męskie i dziecinne - - - - - - poleca firma: 4767 5 0

Porębski & Zimler, Rynek 8.

„Underwood" oryginalne amerykańskie ::: maszyny do pisania ::: poleca wyłączny zastępca **Emil Urich** Kraków, ul. Szewska 19 (Tel. Nr. 1164).

Szkoła nauki pisania na maszynie. Zakład przepisywania na maszynie i powielania. 4992 5 0 Wzorowy warsztat reparacyjny.

SKŁAD FUTER K. i R. Moor, Kraków, Grodzka 32

Telefon 17. !! Taniej niż w zimie !!

zaopatrzył się świeżo w wielką ilość wszelkich towarów futrzanych, osobiście zakupionych na targach w Lipsku i Londynie. — Polecamy jako najkorzystniejszy **nowy system zamawiań**: Zamawiający futra w sezonie letnim otrzymuje **znaczny opust** z ceny zwykłej, składa natomiast tylko mały zadatek, resztę spłaca dowolnemi ratami, a futro pozostaje przez lato w przechowaniu naszem. 4649 5 8

Poszukuję inkasa w banku lub innej firmie za kaucyą 2000 lub 3000 koron. Zgłoszenia pod: **S. P. 3000** poste restante **Krynica**. 5279 4 15

Pianino

Braci Stingl, czarne, inkrustowane; fortepian Małecki et Szreder mah.; komp. salon mebli w czarnym drzewie; urządzenie biurowe mah. i dębowe; sypialnie dębowe, jesionowe i orzech.; jadalnia barokowe i inne; garnitur orzech. ze stołem Bidermajera, wózek dla chorego; sekretarki; serwantki ant.; dywany; świeczniki; lampy i t. p. tanio do sprzedania w konc. **Zakładzie sprzedaży i kupna M. Teleszniciej, ul. św. Jana 2, I. piętro.** 4331 21 0

Nowo otwarty

PENSYONAT „NOSAL" w Zakopanem-Bystrem

nowo urządzony, pokoje słoneczne, balkony i werandy oszklone, w prześlicznem położeniu, z widokiem na Tatry, z obszernym ogrodem, poleca pokoje z utrzymaniem, po cenach umiarkowanych. — Obsługa rzetelna. 4231 14 24

Handel delikatesów i win

z pokojem do śniadań (à la Hawełka), prowadzony przez fachowca, pod firmą **Jan J. Szypulski „Pod Palmą" w Abbacyi** poleca się P. T. Gościom. Obsługa polska. Towar doborowy. Udziela informacyj co do mieszkań z utrzymaniem i bez. 4302 14 0

Karty do gry! Preferansowe, Wistowe, Tarokowe.

DOMINA! w największym wyborze, po cenach jak najniższych, poleca **Teofil Bekner Kraków, Długa 4.** 3852 9 0

ROWERY

Przybory do dzwonków elektrycznych i rybołowstwa, 2969 28 0
Naczynia kuchenne,
Wyroby nożownicze,
Łyżki i łyżeczki Alpacca,
Drut kolczasty, narzędzia i t. p.
po cenach przystępnych, oraz na **spłaty ratalne**, poleca

J. Fiałkowski Nowy Sącz, Rynek.

Handel żelaza Józefa Fertiga w Krakowie - - ulica Szewska 8

poleca po cenach zniżonych:

Lodownie pokojowe pierwszej jakości oryg. Eschebach od 40 K wyżej.
Prymusy szwedzkie Nr 30 po 9 K, Nr 0 10·50 K, Nr 1 11·50 K.
24 sztuk nakrycia alpakowego lepszej marki za 19·20 K.
24 sztuk nakrycia z chińskiego srebra za 38·40 K.
Maszyny do prania bielizny „pełną parą" po 74 K.
50 przedmiotów naczynia niebieskiego marki Austrya 45 K.
50 przedmiotów naczynia sphinx za 60 K
50 przedmiotów naczynia aluminiowego za 90 K. 4662 7 8

Okazyjnie nabyłem

i sprzedaję 5000 gotowych, bardzo dobrych prześcieradeł na łóżka, czysto lnianych, 140×200 ctm. dużych, po **K 2·60**, oraz **500 sztuk weby białej** na prześcieradła bez szwu pod kołdry, lub na każdą bieliznę zdatnej, sztuka 14 metrów długa 180 ctm. szeroka po **K 22**

Wiktor Sedlaczek Lwów, Plac Kapitulny 3.

Kto razem z zamówieniem przyśle za 6 prześcieradeł K 15·60 lub za sztukę weby K 22, otrzyma przesyłkę franco, inaczej wszędzie wysyłka za zaliczką — **tylko dopóki starczy zapas.** 5044 4 0

W Witowie jedna godzina drogi z Zakopanego, piękna willa z ogrodem do sprzedania. Potrzebna gotówka 10.000 K czyli 4000 rubli. Wiadomość: Kraków, Dr Janiszewski, Łazienna 9. 5142 3 3

Magister farmacyi młody poszukuje zastępstwa na pierwszą połowę sierpnia. Zgłoszenia **pisemne** pod **W. B.** przejmuje G. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 5214 3 3

Bryndzę świeżą, owczą wysyła w 5 kg. paczkach za 7 K. 50 h. opłatnie, do każdej poczty za pobraniem **Jan Barnaś**, Szepes-Ófalu (Węgry). 5026 11 24

Sprzedam szczenięta settery pełnej krwi po 50 K sztuka, I. Rzeszów, Batorego 16. 5294 3 3

Wdowa starsza, inteligentna, pracowita, mająca dobre świadectwo, zajmie się dziećmi, gospodarstwem domowem, szyciem, szuka miejsca na wyjazd, chętnie na wieś albo do samotnego księdza. Zgłoszenia pod **Przyszłość** poste rest. **Łańcut.** 5273 3 3

Dwupiętrowa kamienica wraz z dwuskrzydłowemi oficynami i małym ogródkiem w śródmieściu, do słońca położona, z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Adolf Maresányi, Kraków, Słowiańska 2. Pośrednictwo wykluczone. 5286 2 3

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1911 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza Miasta:

12·07 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·19 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·24 „ „ „ Nr. 1022 z „ Miasta

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż, a stamtąd do Nowego Zagórza, Sambora i Stryja. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

12·30 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·39 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, N. Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Nowego Zagórza i Stryja, we Lwowie do Rawy Ruskiej i Jaworowa, we Lwowie-Podzamczu do Winnik, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

8·14 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Czerniowiec. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Chyrowa, Stryja, Nowego Zagórza; w Stanisławowie do Husiatyna i Stryja, w Czerniowcach do Ickan, Jass, Bukaresztu i Constanzy.

4·20 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·25 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·43 „ „ „ „ „ „ Miasta

do Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów Skawinę Połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6·45 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·53 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina i Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa, Nadbrzezia i Dębicy, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Rawy Ruskiej, Stryja, Sianek, Sambora i Stojanowa; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach Wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

7·00 po poł. poc. pos. sez. Nr. 101 z Krakowa
7·11 „ „ „ „ „ Nr. 1002 z Podg.-Płasz.

do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.

7·50 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
7·59 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; w Przemyślu do Sambora, Stryja, Nowego Zagórza i posady Chyrowskiej; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Jaworowa i Podhajec; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·20 w nocy pociąg posp. Nr 203 z Krakowa

Z Karlsbadu do Lwowa. Kursuje od 1 czerwca do 15 września włącznie. Wóz sypialny Karlsbad-Podwołoczyska (od Lwowa pociągiem Nr 3). Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Przeworsku do Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Sambora, Sianek, Stojanowa, Stanisławowa i Rawy Ruskiej.

8·35 rano poc. miesz. Nr. 411 z Krakowa
8·49 „ „ „ Nr. 411 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

8·45 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i Mogiły.

9·05 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·19 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·26 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Stryja. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Drohobyczu do Borysławia, Tustanowic; w Stryju do Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola. Od 1 maja do 14 czerwca i od 1 października do 30 września z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

10·30 przed poł. os. sez. Nr 43 z Krakowa
10·32 „ „ „ „ „ 1014 z Podgórza-Pł.
10·47 „ „ „ „ „ 1014 z „ Miasta

Do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie. z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Połączenia w Suchej do Żywca i Zwardonia.

11·00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·11 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa i Dębicy; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora: w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża; w Borkach Wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·39 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ Miasta

do Suchej i Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 popoł. poc. miesz. 461 z Krakowa
1·43 „ „ „ 461 z Podgórza-Płasz.

do Wieliczki.

1·45 popoł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2·50 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza i Starego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzega i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa-Dębicy, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora.

3·00 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·09 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, a 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

3.45 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 do Podg.-M.
3.57 „ „ „ „ „ Nr. 1020 do Podg.-Pł.
4.03 „ „ „ „ „ Nr. 1020 do Krakowa

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Od 1 października do 14 czerwca kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.

5·38 wiecz. poc. os. Nr. 27 z Krakowa
5·47 „ „ „ „ „ z Podgórza-Płasz.

do Rzeszowa. Połączenie w Tarnowie do Stróż, a stąd do Nowego Sącza i Jasła.

7·15 wieczór poc. miesz. Nr. 61 z Krakowa
7·30 „ „ „ Nr. 61 z Podgórza-Pł

do Tarnowa.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·55 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Lwowa. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Łupkowa i Mező-Laborcz; w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Samborze do Lwowa, w Stryju do Ławocznego, Stanisławowa i Tarnopola.

8·41 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd w niedzielę, wtorki i czwartki okrętem do Konstantynopola. Połączenie: w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·19 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; we Lwowie — Podzamcze do Stojanowa; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·35 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·44 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora i Stojanowa.

11·10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza Miasta:

12·36 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

z Czerniowiec. Połączenie: w Czerniowcach od Bukaresztu, Jass i Ickan; w Kołomyi od Delatyna, w Stanisławowie od Husiatyna, we Lwowie od Jaworowa, Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, Posady chyrowskiej i Chyrowa.

3·22 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·32 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach z Odesy i Kijowa, w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu ze Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala i Bełzca; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·47 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·57 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·34 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza Miasta
5·42 r. „ „ Nr. 1017 do Podgórza-Płasz.
6·00 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa i Lwowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Chabówce od 15 czerwca do 30 września codziennie, a od 1 października do 14 kwietnia w niedzielę i święto, wzgl. w ostatni dzień świąt z Zakopanego.

6·25 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·32 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia: w Ickanach we wtorki, czwartki i soboty przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; w Kołomyi od Zaleszczyk, Delatyna w Stanisławowie od Stryja i od 1 lipca do 31 sierpnia Köresmező; w Haliczu od Tarnopola, we Lwowie od Podhajec; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej.

7·19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7·42 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·34 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza M
7·41 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·55 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·08 rano poc. osob. Nr. 118 do Podgórza-Płasz.
8·18 „ „ „ Nr. 118 do Krakowa

z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła i Stróż. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.

8·34 rano poc. osob. Nr 18 do Podg.-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr 18 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie Podz. z Winnik, we Lwowie od Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·25 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza Miasta
10·32 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa.

11·21 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podg.-Pł.
11·35 „ „ „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcimia i Skawiny.

12·58 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

12·58 po poł. poc. os. sez. Nr 114 do Podg.-Pł
1·10 „ „ „ „ „ Nr „ do Krakowa

z Tarnowa. Kursuje w niedziele, czwartki i święta, w czasie od 1 czerwca do 30 września włącznie. Połączenie w Tarnowie z Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·14 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·24 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·48 po poł. poc. os. sez. Nr 1013 z Podg.-Miasta
1·53 „ „ „ „ „ Nr 1013 z Podg.-Pł.
2·05 „ „ „ „ „ Nr 44 z Krakowa

z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września, włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa. Połączenie w Suchej od Zwardonia i Żywca; w Kalwaryi od Wadowic i Bielska.

2·20 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Sambora, Stryja i Stanisławowa; w Przemyślu od Chyrowa, Posady chyrowskiej, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza M.
4·29 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchę w Chyrowie od Przemyśla, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Stryju od Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego; w Drohobyczu od Borysławia-Tustanowic; w Chyrowie od Przemyśla: w Jaśle od Rzeszowa, Lwowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Żywca i Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic; w Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·39 po poł. poc. os. sez. Nr. 116 do Podgórza-Pł
5·50 „ „ „ „ „ „ 116 „ Krakowa

z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

5·54 po poł. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Pł
6·10 wiecz. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

6·13 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·23 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Ickan, i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego i Starego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa

7.06 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

8·05 wiecz. poc. posp. Nr 204 do Krakowa

ze Lwowa do Karlsbadu. Kursuje od 1 czerwca do 15 września włącznie. Wóz sypialny Podwołoczyska-Karlsbad (do Lwowa pociągiem Nr 4). Połączenia: we Lwowie od Podwołoczysk, Stanisławowa, Stryja, Rawy Ruskiej, Sianek, Sambora i Posady chyrowskiej: w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia i Rozwadowa, w Rzeszowie od Jasła.

8.10 w. poc. posp. sez. Nr. 1001 do Podg.-Pł
8·23 „ „ „ „ Nr. 102 do Krakowa

z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Zakopanego do Krakowa.

8·53 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza M.
8·59 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima. Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·16 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł
9·24 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·36 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10·45 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

10·50 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Miasta
10·56 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·09 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchahory, w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera, oraz w miejskiem biurze c. k. kolei państwowej (Pałac Spiski).

CZEKOLADA PIASECKIEGO UZNANEJ DOBROCI DO JEDZENIA I GOTOWANIA 821 17 0

Polak

zamieszkały w Czechach, poleca swoje usługi **P. T. Kupcom i Przemysłowcom** w transakcyach z fabrykami i bankami czeskiemi, wyrabia **kredyt na towar i kredyt w gotówce**, pośredniczy przy realizowaniu pretensyj, przy kupnie i sprzedaży. Zgłoszenia pod **„Postfach Nr 28 Jungbunzlau (Böhmen).** 5112 4 0

Żegiestów-Zdrój

Pensyonat w nowej willi **Izy Kotarbińskiej** pokoje słoneczne ze wspaniałym widokiem na Poprad i Węgry, z całem utrzymaniem od 7 koron. Kuchnia hygieniczna. 4619 9 0

Masło

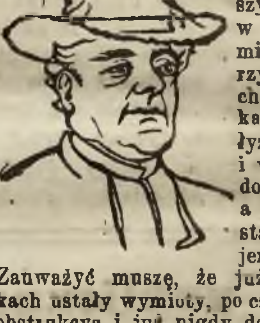
naturalne, codziennie świeże w 5 klg. paczkach za 10·60 kor. Miód pszczelny kuracyjny w 5 klg. blaszankach za 7.— kor., wysyła franco do każdej stacyi pocztowej za pobraniem **Józef Konstanty Barnaś, Szepesófalu** (Węgry). Na próbę 5 klg. paczka ½ masła ½ miodu za 9·40 kor. opłatnie. 5072 8 10

Opowiadanie księdza.

Wielebny ksiądz DUBOIS, kanonik w okolicy Poitiers — cierpiał na ciężką chorobę żołądka, a wszystko, co zjadł, musiał zawsze zwymiotować. Przyczem — mówił — miałem ogromne wzdęcie i często 8 do 10 dni nie było stolca; cierpienie to posunęło się tak daleko, że mi cera zupełnie zżółkła i podobny byłem do szkieletu.

Będąc zdrowym, jestem spokojnego i łagodnego usposobienia, wskutek tej choroby wszystko mnie drażniło i podniecało. Ubolewałom nad sobą. Najmniejsze sprzeciwienie się mojej woli rozdrażniało mnie do tego stopnia, iż stale zatracałem zimną krew i cierpliwość, we mnie wyrodziła się pewnego rodzaju niesprawiedliwość i porywczość.

I razu pewnego usłyszałem o zbawiennem działaniu Belloc-węgla. Postanowiłem go wypróbować. W tym celu poleciłem kupić jedną flaszkę. Już w kilka godzin po zażyciu pierwszych łyżek, uczułem w sobie taką ulgę, że mi się nawet w to wierzyć nie chciało, tak choroba moja była ciężka. Zażywałem po 3—4 łyżek Belloc-węgla rano i wieczór Nie czułem do tego żadnego wstrętu, a zażywanie tego leku stało się dla mnie przyjemną koniecznością. — Zauważyć muszę, że już po pierwszych łyżkach ustały wymioty, po czterech dniach ustała obstrukcya i już nigdy dotąd nie wróciła. Od tego czasu trawię z łatwością, głowa nie ciąży mi, w nocy sypiam smacznie — od tego czasu rozpocząłem na nowo moją lekturę i przygotowuję się do kazań. Tuszy mi przybyło, zdrowa cera powróciła, taksamo i dobry humor. Kuracya ta trwała 1 miesiąc, do której spotrzebowałem tylko 4 fl. Belloc-węgla. Od tego czasu jadam wszystko, czuję się zdrowym, choroba nie powraca, pomimo, że od tego czasu minęło już 3 lata.



ADRIEN DUBOIS — 9 grudnia 1889.

W rzeczywistości wystarcza użyć Belloc-węgla w ilości 2—3 łyżek po każdem jedzeniu, aby po kilkudniowem używaniu wyleczyć się z cierpień żołądkowych, a nawet przestarzałych i takich, w których inne lekarstwa nie przynosiły najmniejszego skutku.

Belloc-węgiel wytwarza przyjemne uczucie w żołądku, dodaje apetytu, ułatwia trawienie i usuwa obstrukcyę. Jest on najskuteczniejszym środkiem przeciw migrenie, która zazwyczaj z żołądka pochodzi, przeciw odbijaniu się i wszelkim nerwowym dolegliwościom żołądka i kiszek.

Zażywać najprostszy środek, tj. proszkowany Belloc-węgiel, znaczy zmieszać go w szklance słodzonej wody, mieszaninę tę wypić odrazu lub po troszę.

Belloc-węgiel może tylko pomódz, ale nigdy zaszkodzić, bez względu na to, w jakiej ilości się go zażywa. — Do nabycia we wszystkich aptekach. 4676 1 0

Już się pojawiły naśladownictwa Belloc-węgla, ale wskutek nieodpowiedniego sposobu sporządzenia są one zupełnie bezskuteczne.

Aby zapobiedz wszelkim pomyłkom, prosimy przy zakupnie zważać na nazwisko Belloc znajdujące się na każdej flaszeczce i na adres laboratoryum: **Maison L. Frere**, 19 rue Jacob, Paryż.

Dla osób niemogących zażywać proszku węglowego, wskazane są pastylki Belloc.

2—3 pastylki po każdem jedzeniu lub przy dających się odczuwać bólach wystarczają, aby nastąpić mogło polepszenie, bo pastylki te zawierają czysty węgiel-Belloc. Wystarczy dać je do ust i połknąć razem ze śliną, która je rozpuszcza.

Do nabycia w Aptece „zum heil. Geist" Wiedeń, Operngasse 10, Karl Brady, Fleischmarkt 2, Alte k. k. Feldapotheke, Wiedeń, I., Stephansplatz 8, C. Haubner, Engel-Apotheke, Borgnergasse 9 i we wszystkich lepszych aptekach.

Pani dbająca o swą płeć używa tylko „mydła macierzankowego Bracha i kremu Odalisek"; Kosmetyki te usuwają **piegi, plamy wątrobiane**, opalenie, pryszcze, liszaje, szorstkość, wydelikacają i nadają śnieżnej białości. — **Przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów** najskuteczniejszą jest woda „Nina" Bracha. Proszę zawsze uważać na firmę Brach i tak wszędzie żądać, ponieważ istnieją nieudolne naśladownictwa. Do nabycia: **Skład apt. „Sanitas", Kraków ul. Długa 18.** Drog. Mr. Link Sławkowska, Reim i Sp. Rynek, L. Weindling ul. Grodzka, Drog. Zopoth i Ska Sienna, Sporn i Sp. Foryańska, Drog. Reifer Grodzka, Drog. Karmelicka 15, Apteka Reder Karmelicka. **Na prowincyi wszędzie**

II. Wycieczka organizowana przez specyalne
Biuro wycieczek zbiorowych
Kraków, Pędzichów 11

gdzie zgłoszenie i szczegółowe wyjaśnienia.

Wyjazd z Krakowa 1-go sierpnia.

Obejmuje: Wiedeń, Insbruk, Konstancyę, Szafhuzę, Zürich, Luzernę, Montreux Simplon (tunel), Turyn wystawa jubileuszowa, Medyolan, jezioro Garda, Osiek, Celowiec, Wiedeń. Powrót do Krakowa 22 sierpnia. **Cena II. kl. 480 K, III. kl. 395 K.**

III. Wycieczka wyjazd 25 sierpnia: Wybrzeża Dalmacyi, Bośnia i Herzegowina.

IV. Wycieczka wyjazd 15 września: Rzym i Neapol. 5224 2 4

HOTEL SANS-SOUCI
Lwów, Szajnochy 5 (róg Sykstuskiej)

w centrum miasta, z wszelkiemi wygodami, podług nowoczesnych wymogów urządzony.

Pedantyczna czystość. **Ceny umiarkowane.**

1071 49 0 **Henryk Kaufman,** właściciel.

!! Cenne aparaty fotograficzne !!



Zupełne aparaty fotograficzne, dające dobre obrazy, za co się ręczy, **z płytami, papierem, chemikaliami i kursem pouczenia:** wielkość obrazu 6×9 cm. K 1·90, 9×12 cm. 3·30 K, 5·70, 9·70 K itd. 4669 (Porto osobno). 8 0

Dokładne ciemnie i podwójne anastygmaty niedościgalnie tanio!

Używane aparaty i objektywy znanych firm bardzo tanio! Główny cennik, mający 180 stron, za darmo, jako też cenniki okolicznościowe.

Elfr Birnbaum, fabryka aparatów, Doksy (Hirschberg) 322 Czechy.

Prawdziwe rosyjskie obcasy gumowe
„Prowodnik“
są najlepsze w świecie!







Prawdziwe tylko ze znakiem gwiazdy 1918 36 0

Wyłączna sprzedaż: **Hermann Hirsch, Wiedeń, VII/3**

LW. 70.823/1911. 4836 3 3

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech ewentualnie więcej stypendyów po sześćset (600) koron rocznie z fundacyi Teofila i Hersylii Januszewskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży, narodowości polskiej, wyznania chrześcijańskiego, nie tylko z teraźniejszego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ale i ze wszystkich części dawnego Królestwa Polskiego.

Ubiegać się o te stypendya mogą:

1. Młodzieńcy, którzy z dobrym postępem ukończyli, a względnie ukończą w bieżącym roku szkolnym nauki w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicyi z Wielkim Księstwem Krakowskiem lub w innych prowincyach byłej Rzeczypospolitej polskiej, a w celu dalszego kształcenia się w zawodzie technicznym zamierzają udać się do innych wyższych zakładów poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, czy to w Monarchii Austryacko-Węgierskiej, czy za granicami tejże leżących;

2. Młodzieńcy, którzy po ukończeniu nauk w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem lub w innych prowincyach byłej Rzeczypospolitej polskiej w celu praktycznego wykształcenia się, udają się na praktykę do jakiegokolwiek Zakładu rękodzielniczego lub przemysłowego, czy to w kraju czy za granicą, ażeby potem na ziemi ojczystej przyczynić się do podniesienia rękodzieł i przemysłu.

W wypadku pod 2) wskazanym nastąpi przyznanie stypendyum na dwa lata, w wypadku pod 1) na dwa lata, nadto zaś na dalsze jeszcze dwa lata, jeżeli stypendysta następnie wstąpi do jakiego zakładu praktycznego, czy to rękodzielniczego czy przemysłowego. — Nadanie nastąpi od początku roku szkolnego 1911/1912.

Stypendya wypłacane będą obdarowanym w równych kwartalnych ratach z góry pod warunkiem, że stypendysta co kwartału wykaże się świadectwami, iż w obranym zawodzie należyte czyni postępy.

Prawo nadania stypendyów tych służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, stolicy tegoż Królestwa urzędującemu.

Podania należy wnosić do tegoż Wydziału krajowego najdalej do **dnia 31 lipca 1911 r.** i załączyć do nich:

1) metrykę chrztu kandydata;

2) świadectwo ubóstwa, podające dokładnie stosunki rodzinne i majątkowe kandydata i jego rodziców;

3) świadectwa szkolne przynajmniej za oba półrocza bieżącego roku szkolnego, względnie, jeżeli petent studya już przed bieżącym rokiem szkolnym ukończył, z ostatniego roku jego studyów.

Kandydaci winni w podaniu wyraźnie oświadczyć, że się przyznają do narodowości polskiej, winni również dokładnie wskazać, w jakim zakładzie rękodzielniczym lub przemysłowym praktykę odbywać zamierzają.

Również należy podać w podaniu dokładny adres, pod którym ma być petentowi przesłana odpowiedź na podanie wraz z dołączonymi do podania dokumentami.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 13 czerwca 1911.

Piotrowski.

Rządowo  uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tożTow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 15 28 0

jako litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.



Na wszystkich dworach
u znawców i krytyków znajduje się gramofon z „aniołkiem“ uznany za najlepszy w świecie, co zadokumentować mogę rozlicznemi uznaniami. Także i wysoką szlachtę zaliczam do mych odbiorców, a ile też zadowoloną jest z gramofonów z „aniołkiem“, świadczy mnóstwo podziękowań z tej strony. — Gramofony i płyty z marką „aniołek piszący“ otrzymać można li tylko u firmy

we Lwowie ul. Syktuska 2. Tel. 1560. **JÓZEF WEKSLER** **w Krakowie** ul. Grodzka 71. Tel. 1241.

Demonstracya bez przymusu kupna! Cenniki wysyłam darmo i opłatnie. Ulgi w spłatach ratalnych. Przeróbki Pathéfonów na gramofony. Wszelkie płyty prócz „aniołkowych po K 2·—. Gramofon koncertowy z 10-ma podwójnymi płytami K 50·—. **Najnowsze zdjęcia słynnych śpiewaków profesorów MYSZUGI i RESZKI wzbogaciły nasz repertoar.** 3044 25 70

Cenniki wysyłam darmo i opłatnie!



Marka ochronna „GRAMOFON“ Demonstracya bez przymusu kupna!

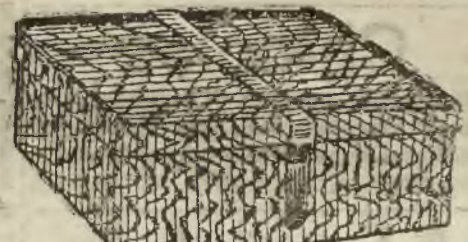
Przy zakupnie należy żądać we własnym interesie wyrobów fabryki „Vistula“, Kraków, Krowoderska 41.

Popierajmy przemysł krajowy!!
„VISTULA“
Pierwsza fabryka pudełek drewnianych
Spółka z ogr. odp.
w Krakowie, ulica Krowoderska l. 41.

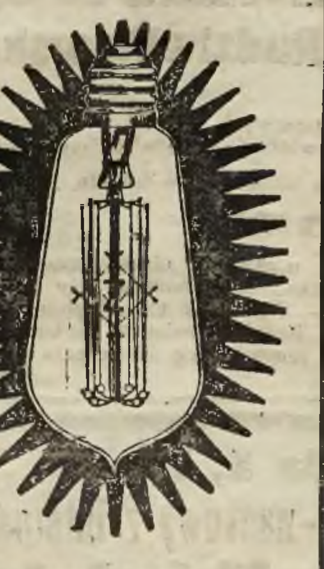


LIGA POMOCY PRZEMYSŁOWEJ.
(Krajowy znak ochronny)

poleca pudła na kapelusze i do podróży lekkie, trwałe, nieprzemakalne, po najniższych cenach. Przyjmuje naprawy pudeł. Biuro zamówień przy Krakowskiem Biurze Ogłoszeń, Kraków, Karmelicka 15, parter oficyny. Telef. 1040. 4219 14 0



Tylko pudła opatrzone obok uwidocznionym znakiem ochronnym krajowym pochodzą z fabryki „Vistula“ jedynej w Galicyi, Kraków, ul. Krowoderska 41.



Elektryczne lampki warszawskie
przewyższają pod każdym względem wyroby obce

do nabycia

w Krakowie: R. Ditmar, Rynek 22; H. Niemetz, optyk, Karmelicka 15; W. Tomaszewski, Rynek (początek Grodzkiej); K. Zieliński, optyk, Rynek A-B.

w Tarnowie: Karol Nowak i Ska, skład towarów żelaznych i norymbergskich; W. Żuławski, optyk. 5211 2 4

10.000 KORON NAGRODY
DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos“.** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos“** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos“ jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos“ mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 333 DANMARK (Dania).

(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 5276

M. Beyer i Spółka
Kraków, Sukiennice 12-14.

Skład płócien i bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej...... Całe wyprawki dla młodzieży szkolnej są gotowe na składzie. 3101 24 0

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską
1 zbioru majowego, poleca **handel** 55 100

W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów“ z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon gruboziarnista, franco 5 kg. . . .	K 18·—
Bullon wolyński, hygieniczny, 1 kilo	K 6·40

Poszukuje się
od października **3 pokoi słonecznych** z łazienką, kuchnią etc. w okolicy Dębnik lub Nowego Świata. — Zgłoszenia przyjmuje biuro, Gołębia 14. 5173 2 3

Morele
aprykozy, wybierane, bardzo piękne, wspaniałe okazy, do zaprawy lub na wety, 5 kg. 3 K., wiśnie hiszpańskie 2 K. 50h., smacznych tegorocznych ziemniaków 100 kg. 8 K., wysyła Muller Jenö, właściciel winnic, Kiskunhalas (Węgry). 5148 8 10

Pomocnik handlowy znajdzie umieszczenie od 16 sierpnia 1911 w handlu pod firmą Lubelski et Król Kraków, Karmelicka 4. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. 5249 4 5

Na lato
lub cały rok na wsi pod Krakowem mieszkanie zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Dominikańska l. 3, od 12 do 2 godz., Kraków. 5184 3 3

Sułoszowa kilkanaście kroków od Zamku w Pieskowej Skale. Całodzienne utrzymanie 1 rb. pokoje od 40 kop. Inż. Szokalska. Poczta Pieskowa Skała. 5271 3 5

Kupię dom
nowy lub willę w Krakowie, blisko centrum miasta. Wkład 20.000 K. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia Lipowski, Nowy Sącz. 5341 2 2

Konkurs

Wydział Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół“ w Tarnowie ogłasza konkurs na posadę **nauczyciela gimnastyki.**

Kandydat obowiązanym będzie do udzielania gimnastyki członkom i uczniom w maksymalnej liczbie 24 godzin tygodniowo. Płaca 1800 koron rocznie i mieszkanie kawalerskie z opałem.

Koniecznym warunkiem do uzyskania posady jest egzamin państwowy z gimnastyki. Należycie udokumentowane podania, z dowodami odbytych nauk i curriculum vitae, należy wnosić do Wydziału „Sokoła“ do **15 sierpnia 1911 roku.**

Posada do objęcia z dniem 1 września b. r. 5097 3 3

Buchalter
i korespondent niemiecko-polski, piszący na maszynie, poszukuje zajęcia na popołudnie lub wieczór. Zgł. pod **Z. L. 2.** poste rest. **Kraków,** okazicielowi kwitu inseratowego. 5226 2 3

Do wynajęcia
atelier fotograficzne z mieszkaniem, dalej lokale na bank, biura, na handel i t. p., nadto sklepy i mieszkania z komfortem, światłem elektrycznem i gazowem i t. p., oraz z windą osobową w nowym i przebudowanym domu pod l. 2 i 3 przy pl. Dominikańskim w Krakowie. Wiadomość tamże w kancelaryi adwokackiej w godzinach popołudniowych. 5317 2 3

Prawdziwy sok malinowy
(bez cukru) litr po 1 kor. poleca **Drogueryа w Kołomyi.** 5165 5 5

Udzielam pożyczek
właścicielom realności na dogodne spłaty. Adres: **Dogodne spłaty** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5288 2 2

Sławne
morele zaleszczyckie
kosz 5 kg. doborowych I sorta K 4·50, II. sorta K 3, wysyła codziennie świeże **Owocarnia krajowa, Piotr Bereźnicki, ul. Pańska 11, Lwów.** Poleca również wszelkie owoce i ananasy doborowe po cenach najtańszych. 5275 4 10

W Zakopanem
Willa „Sienkiewiczówka“

pensyonat cały rok otwarty. Ulica Zamoyskiego l. 20. Kompletnie nowo urządzony, czysto i wspaniale urządzony. Położenie wśród lasu świerkowego nad potokiem górskim, bardzo miły i przyjemny pobyt dla szukających górskiego powietrza i wypoczynku. Ceny pokoi możliwie niskie. (Adres dla korespondencyi) **Zarząd willi „Sienkiewiczówka“ w Zakopanem.** 5257 3 4

Dom à la „willa“
obejmujący 9 ubikacyj mieszkalnych i zabudowania gospodarcze, oraz pralnię, ogród warzywny i owocowy, 6 lat wolny od podatku, z bardzo pięknym widokiem, w pow. mieście zachodniej Galicyi, poczta, stacya kol., szkoły ludowe i średnie w miejscu, jest za 32.000 koron z wolnej ręki z powodu przesiedlenia się do sprzedania; część ceny kupna może pozostać na hipotece. Powietrze bardzo czyste i zdrowe. Fotografia na żądanie. Zgłoszenia pod **5242** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5242 3 3

Wszelkie robactwo na różach, kwiatach, jarzynach, drzewach owocowych, jak mszyce, gąsienice i t. p. tępi radykalnie natychmiast 5164 5 5

„KONEION“
bez uszkodzenia roślin. W puszkach po 1 K do nabycia **w Drogueryi, Kołomyja.**

A. II. 121/11 5355 1 3
16

Edykt
wzywający nieznanych sądowi spadkobierców.

C. k. Sąd Leopoldstadt II w Wiedniu podaje do wiadomości, że dnia 14 lutego 1911 w Wiedniu, II., Czerningasse 15, zmarł bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli pensyonowany c. k. kapitan Juliusz Ritter von Bensa, a do spadku po nim pozostałego zgłosili się dotąd i swe prawa wykazali tylko potomkowie dziadków matki, jako prawni spadkobiercy.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy są ze strony ojca krewni spadkobiercy, mianowicie, czy są potomkowie jego pradziadka Jakóba Bensy i Barbary Bensowej z domu Walewskiej, dalej, czy i jakim osobom służy prawo odziedziczenia spadku, przeto wzywa niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu zamierzają mieć roszczenia, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili w wymienionym Sądzie swe prawa dziedziczenia i wykazując je, wnieśli oświadczenie co do spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem został ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Edward Hiozanek w Wiedniu II., Taborstrasse Nr 11a, zostanie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą. Nieprzyjęta zaś część spadku, lub w razie, gdyby się do spadku nikt nie zgłosił, cały spadek, jako nie mający dziedziców, przypadnie Państwu.

C. k. Sąd powiatowy Leopoldstadt II.,

Wiedeń, d. 30 czerwca 1911.

L. S. (Podpis).

Nowo urządzony handel delikatesów
Pokoje do śniadań. — Bufet obficie zaopatrzony w ciepłe i zimne przekąski. — Wyśmienite **piwa żywieckie.** —

R. Serafin
b. kierownik firmy **F. TOMMASONI** c. k. dost. dworu w Wiedniu

Mikołajska 12

Krawczyni

szyjąca według żurnali, poszukuje pracy w domu prywatnym, Felicyanek 4, parter, Klepacki. 5351 1 2

Osoba

w średnim wieku podejmie się pielęgnowania osoby chorej, obejmie zarząd domu itd. Wiadomość: ul. Szpitalna 21, piekarnia „Sport". 5340 1 3

Do fabryki

wyrobów cementowych potrzebny jest jako werkmistrz zdolny monter maszynowy, obeznany także przy motorach elektrycznych, jakoteż młody energiczny człowiek ze znajomością buchalteryi i korespondencyi polskiej i niemieckiej. Zgłoszenia tylko listowne z dołączeniem odpisów świadectw pod adresem, fabryka „Asbitu" Kraków, Dietlowska 101, 5341 1 3

Do szycia

rękawiczek skórkowych potrzeba 10 osób, w fabryce rękawiczek pod firmą F. Lubański. Ul. św. Anny 2, Kraków. 5325 1 3

W Mleczarni Łuczanowickiej

w Krakowie, są do objęcia dwie posady **ekspedyentek** sklepowych. Kaucya K 500, wymagana. Reflektuje się tylko na dobre siły. Zgłosz. osob. przyj. **Dyrekcya** przy ul. **Krupniczej 4,** I p. 5347 1 2

PANNA umiejąca krawieczyznę i białe szycie, z poleceniami. poszukuje miejsca do szycia na wsi pod przystępnymi warunkami. Adres: Marya M., ul. Felicyanek L. 3, w Krakowie. 5176 3 3

SALON SZTUKI

w salach magazynu fortepianów firmy:

B. Gabryelska

Rynek główny 35 (Krzysztofory).

Dzieła najwybitniejszych malarzy polskich.

Salon otwarty od godziny 9—7 wieczór.

W niedzielę i święta zamknięty.

3971 **Wstęp bezpłatny.** 48 0

Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy.

Do sprzedania

większa realność w śródmieściu na jednej z najruchliwszych ulic miasta Krakowa, 18 lat wolna od podatku. Wiadomość w sklepie u p. Waltera Sławkowska l. 31. 5349 1 3

Realność

pod kopcem Kościuszki w obrębie wielkiego Krakowa, składająca się z domu drewnianego, ogrodu i łąki (obszar 150 arów) pod przystępnymi warunkami do wydzierżawienia. Wiadomość u właściciela: Dębniki, ul. Polna l. 2, I p. Pośrednictwo wykluczone. 5345 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych.

284 77 0

Cukiernia

w śródmieściu zaraz do sprzedania. Szpitalna l. 34. Magazyn mebli. 5354 1 3

Urzędnik biurowy

z działu asekuracyjnego, biegły korespondent polsko-niemiecki, zostanie zaraz przyjęty. Wiadomość: **S. Binzer, Kraków,** Kolejowa 7. 5329 1 2

Mężczyzna w sile wieku, mający koncesyę na samoistne prowadzenie kamieniołomów, poszukuje zajęcia. **S. G.,** Kraków-Zakrzówek Nr 93. 5326 1 2

Notaryusz w Tyczynie

poszukuje **substytuta** na czas 2 miesięcy lub 6 tygodni zaraz, a najpóźniej od 1 sierpnia b. r. 5356 1 3

Praktykant

obeznany do pewnego stopnia z czynnościami biurowemi, z ładnem, wyraźnem pismem, znajdzie zaraz stałe zajęcie w **Centralnem Towarzystwie handlowem w Krakowie,** Reformacka 3. 5324 1 3

Doniesienie.

Zawiadamiam niniejszem P. T. Fabrykantów, Wł. młynów, Przedsiębiorców i t. d., że 5321 1 8

Skład żelaza i metali

transmisyj, tarcz, stojaków, kotłów, zbiorników i t. d., prowadzony dotąd w Krakowie, przy ulicy Dajwór 10, pod firmą

Salomon Himmelblau

przeniesiony został do

Podgórza, ul. Kalwaryjska 25.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie męża i ojca naszego, **Filipa Rosenberga,** składa na tej drodze szczere »Bóg zapłać«

5342 **Rodzina.**

Przyjmę 5319 1 2

technika budowlanego

Pensya zależna od praktyki. K. Szpondrowski, architekt, Kraków, Powiśle 2.

Serdeczne życzenia

nowożeńcom PP Zygmuntowi i Barbarze z Lichtigów Hirschbergom, których ślub odbył się dnia 6 lipca b. r., oraz PP. Julianowi i Antoninie z Bronnerów Zuckermannom, których ślub odbył się dnia 11 lipca b. r., składają

5344 **Salm i Flora Scharf.**

Chłopiec

zamiejscowy znajdzie zaraz umieszczenie jako praktykant w handlu korzennym i delikatesów pod firmą: **Ignacy Grudniewicz, Kraków,** Karmelicka 58. 5318 1 3

Piękne mieszkania

z 3 pokoi, przedp., kuchni, łazienki gazow. i t. d., z balkonem, słoneczne, tylko frontowe, przy ul. Kołłątaja l. 2 (boczna Kopernika, dom narożny) **do wynajęcia zaraz** ewent. od października. Czynsz umiarkowany. 5350 1 0

Poszukuję małej dzierżawy

albo administracyi małego majątku w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia pod **„I. G."** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5348 1 3

Lokaj z dobremi świadectwami, żonaty, bezdzietny, poszukuje miejsca w Krakowie. Może zarazem objąć i stróżowstwo. Wiadomość: **L. K.,** ul. Łobzowska 6. 5343 1 3

Wykonanie wyprawy fasady

na budowie domów kolejowych na Blichu, jest do oddania w akordzie bez materyałów. Wiadomość u budowniczego A. Stachórskiego, Blich 26, parter. 5338 1 2

Botaniczny Ogród.

Panią, która w niedzielę 9-go pociągiem pospiesznym o godz. 8·20 rano jechała do Tarnowa, proszę o dalsze wiadomości. **W sobotę wyjeżdżam.** Adres **A. N.** do biura dzienników B. Blochowej, ul. św. Gertrudy 23. 5335

Lawn-Tennis



Rakiety, piłki, prasy

piłki nożne

wszelkie gry sportowe, polecają

REIM i Ska, Kraków, Rynek 37.

5118 3 0

Zamienię

za folwark blisko większego miasta i stacyi kolej. z dobrym gruntem i większemi zabudowaniami, lub tp. kombinacyę taką realność: Reszta hrabsk. dworu, ogromne zabudowania z 8 morgami jednolitego ogrodu z parkiem, zamieszkałe przez wojsko, 7.400 K. czystego czynszu rocznie, 7 klm od Krakowa. Adresować: **„Postępowiec"** poste rest. **Stanisławów.** 5334 1 5

Kapelusze damskie

Jadwiga Pollerowa

Kraków, ul. Grodzka 3, I. p.

4858 (dom p. Sobolewskiego). 6 12

L. 2578/1911 5333 2 2

Akc.

Obwieszczenie.

Gmina miasta Krakowa rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę na budowę popielnika i dwu stajen sanitarnych w rzeźni miejskiej, oraz domu mieszkalnego i wozowni w zakładzie oprawcy miejskiego w dzielnicy Grzegórzki.

Plany budowy przeglądać, oraz kosztorysy, formularze i wyjaśnienia otrzymać można codziennie w Biurze technicznem przy Administracyi akcyzy (ul. Kopernika l. 1, I. p.) w godzinach urzędowych między 9 a 1 w południe.

Oferty zaopatrzone marką stemplową na 1 K, oraz kwitem depozytowym kasy Administracyi akcyzy, iż tytułem wadyum złożono kwotę 2000 K w gotówce lub w papierach pupilarne bezpieczeństwo posiadających, składać można na ręce naczelnika Administracyi akcyzy.

Ostatni termin do składania ofert upływa **we wtorek dnia 18 lipca b. r.** o godzinie 12 w południe, o której to godzinie nastąpi komisyonalne otwarcie złożonych ofert.

Kraków, dnia 10 lipca 1911.

Administracya akcyzy.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny

	koron
Baudouin de Courtenay. **W sprawie antysemityzmu „postępowego"**	1·—
Belcikowski Jan. **Teorya polskiego słowa.** Nauki o naszej Ojczyźnie duchowej cz. I. Słowo królewskie z 1	1·—
Bojko J. **Okruszyny z Gręboszowa.** Wyd. Macierzy N. 95	—·80
Czarnowski W. **Wywłaszczenie.** Obrazek sceniczny	—·60
Diccionario polaco-portuguez zeszyt 8	—·40
Domańska M. **O nieznanych bohaterach.** Kartki z dziejów ziemi Mińskiej	1·20
Dymsza L. **Sprawa chełmska**	3·—
Hoesick F. **Klimek Bachleda** 1849—1910	1·—
Korczyński A. **Metody ścisłego ilościowego oznaczania alkaloidów**	3·50
Kościelska M. **Snoby.** Powieść	3·20
Karwowski St. **Komandorya i kościół św. Jana Jerozolimskiego w Poznaniu**	3·—
Krzemiński St. **Nowe szkice literackie**	4·—
Łubieński hr. R. **Tołstoj**	—·80
May K. **W kraju Mahdiego.** I. Powieści podróżniczych tom XIV.	5·50
Mickiewicz A. **Księgi narodu polskiego** i pielgrzymstwa polskiego	1·—
Mickiewicz A. **Pan Tadeusz.** Wyd. Macierzy polskiej 20 h. w opr.	—·60
Plichta—Jółkozic St. **Pamiętnik** z czasów 1863—1872	3·20
Skórczewski dr B. **Flora Krynicy i jej okolic**	5·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 4953 3 3

Prywatne Seminaryum naucz. żeńskie z prawem publiczności

Sebaldy Münnichowej

w Krakowie - - - ulica Radziwiłłowska 13

obejmuje

1. **Cztery kursa** równorzędne kursom Seminaryów rządowych.
2. Kurs przygotowawczy dla uczenic, którym brak wieku lub odpowiedniego przygotowania.

— — Z początkiem września 1911 r. otwiera się dla uczenic tegoż Zakładu

Internat

Dom osobny, tylko dla celów Zakładu przeznaczony, urządzenia odpowiadające najnowszym wymogom hygieny, oświetlenie elektryczne — łazienka itp. Regulamin daje do wyrobienia charakteru i samodzielności. — Ceny umiarkowane. — Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje i udziela bliższych wiadomości zarząd Zakładu: ul. Radziwiłłowska 26, parter w godzinach przedpołudniowych od 9—12. — Wpisy powakacyjne rozpoczną się 29 sierpnia. — Egzamina wstępne odbywać się będą 1 i 2 września. 5192 4 17

Kraków, Gołębia 5, I. p.

Wyższy Zakład wychowawczo-naukowy z internatem

Heleny Kaplińskiej

obejmuje:
- 6-klasowe Liceum z prawami szkół publicznych (wstęp na Uniw.);
- I. i II. klasę gimnazyum realnego; 5332 1 8
- 4-klasową szkołę pospolitą (z obowiąz. jęz. franc.)

W razie odpowiedniej ilości kandydatek od 1 października: **Kurs przygotowawczy do matury Gimnazyum realnego.**

Wpisy rozpoczną się d. 28 sierpnia. **Egzamina wstępne** d. 6 i 7 września, **poprawcze** d. 9 września. **Kurs nauk** rozpocznie się d. 11 września.

Bliższych informacyj zasięgnąć można w kancelaryi Liceum od godz. 11 do 12.

KAWIARNIA „POLONIA"

przy ulicy Sławkowskiej l. 14.

Dziś i codziennie Koncert artystycznej orkiestry salonowej. Wstęp wolny. — Lokal urządzony z komfortem. — Bilardy najnowszego systemu. 4327 1 4

Zawiadomienie.

Niniejszem podajemy Szan. P. T. Publiczności do wiadomości, że z dniem dzisiejszym otworzyliśmy 5346 1 2

filię

Amerykańskich urządzeń biurowych

pod Zarządem

p. Józefa Czapnickiego

długoletniego kierownika firmy: Zygmunt Lauer w Krakowie.

Jerry i Ska

Amerykańskie urządzenia biurowe

Kraków, ul. Floryańska 28 I. p.

Izak Wikler

Kraków, Stradom 5.

Poleca wielki wybór płócien i bielizny.

Telefon 391. 5215 2 8 **Ceny stałe.**

Krystalina

przeciw pierzchnieniu i pękaniu naskórka, usuwa czerwoność rąk, nadaje białość i aksamitną miękkość.

Tuba 50 halerzy. 1735 21 0

Jan Ihnatowicz

Kraków, Sukiennice 20. **Lwów, Sykstuska 25.**

Do egzaminów: dojrzałości z c. k. gimnazyum, seminaryum, wydziałowych i kwalifikacyjnych dokładnie przygotowuję. Wiadomość **M. K. 15.** poste restante **Kraków.** 5284 3 4

Koń 5-letni (W.), rasowy, do sprzedania zaraz. Cena około 1200 koron. Wiadomość: Gołębia 11, odźwierny. 5339 1 3

2 chłopców

miejscowych do praktyki, przyjętych zostanie w sklepie świeżych kwiatów **K. Michalska, Kraków,** Szewska 20. 5304 3 3

Faetony półkryte

używane i jeden nowy, wózki kryte i karetki używane, poleca zakład lakier. **Stefana Mudrego, Kraków,** Franciszkańska 4. 4984 5 6

Pralnia

do sprzedania. — Wiadomość w składzie węgla, ul. św. Marka 21. 5322 2 3

Do sprzedania

szafy różne, łóżka, kredensy, stoły i kanapa rozkładane, pulpit, parawaniki, prasy, magiel mała ręczna, portyery, jedwabne i sukienne, srebro stołowe i elektrycznie srebrzone na 12 osób tanio do sprzedania; 20 różnych maszyn do szycia, biurka większe, Katolicki handel mebli używanych w dobrym stanie, najtaniej sprzedaje. Kraków, ul. św. Jana l. 14, sklep. 5182 7 10

Dom

(w którym była gospoda) tuż przy stacyi Jawiszowice, starostwo Biała, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: Józef Koziar, Bielsko, ul. Luneg 4. 5307 2 3

Konsens na wyszynk piwa, podawanie kawy i herbaty do wydzierżawienia. Ul. Gołębia l. 14, u dozorcy domu. 5213 3 3



Główny skład w Drogeryi J. Hanaka i Sp. Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 5088 2 10

Kapitalistów

którzy zechcieliby przystąpić z udziałami do przedsiębiorstwa rentownego i zupełnie nieryzykownego, upraszam o podanie swych adresów w celu bliższego określenia rodzaju przedsiębiorstwa i przedłożenia elaboratu. — Zgłoszenia: **K. L. 77.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 5233 3 3

Stanisław Kaucki

uczeń szkoły realnej w Jarosławiu, o ile znajduje się w Krakowie, niechaj zgłosi się bezzwłocznie w swojej sprawie w lokalu restauracyi p. Sitka w Podgórzu, Mały Rynek l. 10. 5320 2 3

Panna

z maturą seminaryalną i egzaminem z buchalteryi, władająca biegle językiem polskim i niemieckim, ofiaruje 200 kor. za wyszukanie jej posady w instytucyi finansowej lub przemysłowej w Krakowie lub innem mieście w Galicyi zachodniej. Zgłoszenia listowne pod **N. S. 5050** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 5050 5 6

Konkurs.

Kasyno urzędnicze w Sierszy poszukuje **gospodyni.** Termin wnoszenia podań do **1 sierpnia b. r.**

Pobory miesięczne: pensya 70 koron i minimalna tantyema 30 koron, nadto wolne pomieszkanie, opał i światło. — Wymagana kaucya 500 koron. Posada do objęcia z dniem 1 września b. r. — Pierwszeństwo ma bezdzietne małżeństwo, zajmujące się kuchnią i podawaniem napoi. 5310 2 3

Kamienie żółciowe

usuwa się bezpiecznie w 24 godzinach bez operacyi i bólu. Wyśmienity środek! Liczne podziękowania. Prospekt bezpłatnie wysyła **Stan. Załuskowski,** Köln a/R., Annostrasse 76. 5196 2 3

E. 940/11 5337

8

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie Kalmana Kleina w Chrzanowie odbędzie się **dnia 9-go sierpnia 1911 r.** o godzinie 8 przed połud. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 16 licytacya całych realności whl. 1800 i 1817 gm. Chrzanów, oraz połowę realności whl. 447, 1299 i 1839 gm. Chrzanów, lwh. 262 i 263 gm. Kościelec, wreszcie whl. 261 i 280 gm. Zagórze wraz z przynależnościami wymienionymi w protokole oszacowania z 21, 22 i 26 kwietnia 1911 E. 940/11. Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione, a to: 1) whl. 1800 na 45012 K; 2) whl. 1817 na 33859 K; 3) 1/4 whl. 447 na 21180 K; 4) 1/4 whl. 1299 na 3108 K; 5) 1/4 whl. 1339 na 308 K; 6) połowa whl. 262 i 263 gm. Kościelec, które łącznie sprzedane zostaną, na 4179 K; 7) whl. 261 na 272 K 65 h.; 8) 1/2 whl. 280 gm. Zagórze na 489 K 52 h. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad 1) 22506 K; ad 2) 16929 K 50 h.; ad 3) 10590 K; ad 4) 2072 K; ad 5) 154 K; ad 6) 2786 K; ad 7) 181 K 77 h.; ad 8) 326 K 55 h; poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Bracia Sperber

Kraków, Rynek główny 30, róg ul. Szewskiej 2.

Fabryczny skład płótna i bielizny stołowej

Zakład dla wypraw ślubnych

Magazyn bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej.

4532 Modele dla fabrykacyi bielizny. 10 10

Konfekcya damska.

Kominy

fabryczne 196 33 0

buduje **Inż. Roman Z. Ciesielski** Warszawa, Mokotowska 54. Kraków, ulica Batorego 28. Telefon 1079.

C. k. uprzyw. Galicyjski

Akcyjny Bank Hipoteczny

założony w roku 1867.

Kapitał akcyjny 20 milionów koron.

Kapitał rezerwowy 8 milionów koron.

Filia w Krakowie, Rynek 21.

Przyjmuje wkładki pieniężne oprocentowane od dnia złożenia.

Udziela pożyczek budowlanych.

Kantor wymiany, sprzedaż i kupno papierów wartościowych i monet.

Przyjmuje w przechowanie papiery wartościowe i zawiaduje depozytami.

Schowki depozytowe (Safe deposits). 419 28 0

Poleca jako pewną lokacyę

4% i 4½% listy hipoteczne, pupilarne bezpieczeństwo mające, używane na wadya i kaucye wojskowe.

Składy towarowe przy ulicy Zacisze.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.